

Sygnatura akt II Ca 2018/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Małgorzata Brulińska

:

Protokolant: Katarzyna Dymitroca

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2023 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S., M. S.

przeciwko (...) Bank S.A. we W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 29 marca 2023 r.

sygn. akt XIV C 1353/17

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) Bank SA we W. na rzecz powodów A. S. i M. S. łącznie dalszą kwotę 17031,19 zł (siedemnaście tysięcy trzydzieści jeden złotych i dziewiętnaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 2 marca 2017r. do dnia zapłaty oraz zasądza od strony pozwanej (...) Bank SA we W. na rzecz powódki A. S. dalszą kwotę 28 127,59 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sto dwadzieścia siedem złotych i pięćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 2 marca 2017r. do dnia zapłaty; zmienia go także w punkcie III poprzez zasądzenie od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów kwoty 6248 zł kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 17 listopada 2023r. do dnia zapłaty; zmienia go w końcu w punkcie IV poprzez nakazanie stronie pozwanej uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu kwoty 785,54 zł brakujących kosztów sądowych;

zasądza od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów kwotę 2800 zł kosztów postępowania apelacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

SSO Małgorzata Brulińska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 marca 2023r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Fabrycznej zasądził od strony pozwanej (...) Bank SA we W. solidarnie na rzecz powodów A. S. i M. S. kwotę 2050,68 zł. z ustawowymi odsetkami

za opóźnienie od 2 marca 2017r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkty I i II), zasądził od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej 5023,75 zł. kosztów procesu (punkt III) oraz nakazał powodom solidarne uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa brakujących kosztów sądowych w wysokości 785,54 zł.

W piśmie z dnia 29 stycznia 2020r. (data nadania, k. 632v) powodowie podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko nie sprzeciwili się ewentualnemu stwierdzeniu nieważności całej umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF zawartej ze stroną pozwaną. Jednocześnie wyrazili gotowość zwrotu otrzymanego od strony pozwanej świadczenia, przy czym wówczas dotychczasowe świadczenia spełnione przez powodów z tytułu spłaty winny zostać uznane za zwrot części otrzymanych środków.

Pismem procesowym z 10 marca 2020r. (k. 637-644) strona pozwana wyraziła pogląd, w myśl którego na gruncie umowy kredytowej będącej przedmiotem wszczętego przez powodów postępowania nie zachodzą przesłanki uzasadniające stwierdzenie abuzywności umowy, a także jej nieważności.

W dalszym toku postępowania strony, podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą w zakresie szeroko pojętych usług bankowych, w tym w zakresie otwierania i prowadzenia rachunków bankowych oraz udzielania i zaciągania kredytów i pożyczek pieniężnych.

W swojej ofercie posiadała kredyty hipoteczne nominowane do walut obcych, w tym do franka szwajcarskiego (CHF).

W 2008r. powodowie A. S. (1) i M. S., nie dysponując środkami na sfinansowanie całości inwestycji, zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu z przeznaczeniem na zakup nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny przy ul. (...) w J.. W powyższym celu powodowie udali się do oddziału strony pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą we W. z zamiarem zaciągnięcia kredytu hipotecznego nominowanego do waluty obcej, gdyż tego rodzaju kredyty były polecane przez znajomych powodów i ich rodzinę, jako tańszy, niż kredyt złotowy. Podczas rozmowy z doradcą klienta, oferowany produkt został powodom zarekomendowany jako adekwatny do ich potrzeb oraz możliwości finansowych. Powodowie oczekiwali od zaciąganego kredytu jak najniższego oprocentowania kredytu, co wpłynąć miało na uzyskanie najniższej raty, stąd zainteresowani byli wyłącznie kredytem indeksowanym do CHF.

W konsekwencji powyższego, w dniu 22 września 2008r. powodowie złożyli wniosek o przyznanie im przez stronę pozwaną kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny: wnioskowana kwota kredytu na zakup działki budowlanej 239.000 zł, prowizja za udzielenie kredytu – 3.734,37 zł, opłata na pokrycie kosztu ryzyka ustanowienia hipoteki 0,44%, koszt ubezpieczenia wkładu własnego 0%, waluta kredytu - CHF, kwota kredytu z prowizjami i opłatami – 248.958,33 zł, okres kredytowania - 396 miesięcy, raty równe, wnioskowana liczba transz kredytu: 1. We wniosku powodowie oświadczyli, iż ich wkład własny w inwestycję wynosi 47,70%. i stanowi kwotę 218.000 zł.

Jako proponowane zabezpieczenie wskazano hipotekę kaucyjną, weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową, oraz wskazanie banku jako pierwszego uposażonego z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorcy, w tym wypadku powódki A. S. do wysokości całkowitego zadłużenia z tytułu umowy kredytu.

We wniosku o udzielenie kredytu powodowie ujawnili stronie pozwanej, że spłatę kredytu wraz z odsetkami umożliwiał im dochód osiągany z wysokości 7.169,46 zł netto z działalności gospodarczej (...) A. S. (1) w J.. Gospodarstwo domowe powodów liczyło 3 osoby.

Powyższy wniosek kredytowy sporządzony został w oparciu o gotowy formularz, wcześniej wypełniony elektronicznie, uzupełniony odręcznie brakującymi danymi powodów.

W dniu 22 września 2008r. powodowie złożyli stronie powodowej oświadczenia, w których dokonali wyboru oferty kredytu hipotecznego nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem,

a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost wartości całego zadłużenia. Ponadto oświadczyli, że zostali poinformowani o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Powodowie oświadczyli, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez nich produktem kredytowym.

W złożonym oświadczeniu o zobowiązaniach powodowie wskazali, iż łączna wysokość ponoszonych przez nich opłat wynosi 1.265 zł i składają się na nie zobowiązanie rat kredytowych w kwocie 782 zł, koszty eksploatacji mieszkania w wysokości 350 zł i inne stałe opłaty w wysokości 133 zł.

Wniosek został zaopiniowany pozytywnie w dniu 1 października 2008r.

W konsekwencji pozytywnej oceny kredytowej, w dniu 20 października 2008r., powodowie jako kredytobiorcy zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą we W. jako kredytodawcą umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF o numerze (...) STANDARDOWE OPROCENTOWANIE.

Na mocy w/w umowy Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 248.958,33 zł nominowanego do waluty CHF, z przeznaczeniem na sfinansowanie nabycia nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny położonym w J. przy ul. (...) na okres 396 miesięcy.

Kwota udzielonego kredytu nominowana była do waluty CHF według kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu (§ 2 ust. 1). Prowizja banku zawarta była w kwocie kredytu i wynosiła 3.734,37 zł (§2 ust. 3).

Oprocentowanie kredytu była zmienne, jednakże nie wyższe, niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego obowiązującej w dniu, za który naliczano oprocentowanie. Stanowiło ono sumę stopy bazowej obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy oraz stałej marży banku wynoszącej 2,24% w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu na dzień podjęcia decyzji kredytowej wynosiło 5,26% w stosunku rocznym (§2 ust. 4).

Za obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy stopę bazową przyjęto wysokość stawki LIBOR 6M dla CHF, ustalonej dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać, o godzinie 11.00 czasu londyńskiego i ogłaszanej na stronach informacyjnych Reuters. W przypadku braku notowań stawki LIBOR 6M dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosowano notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR 6M. Stopę bazową zaokrąglano zgodnie z zasadami matematycznymi do dwóch miejsc po przecinku (§2 ust. 5).

Bank zobowiązał się wypłacić kredyt w jednej transzy, przelewem, pobierając prowizję za udzielenie kredytu w kwocie 3.734,37 zł, opłatę za zwiększone ryzyko banku do czasu ustanowienia hipoteki w kwocie 1.095,42 zł oraz koszty objęcia kredytobiorcy ubezpieczeniem na życie na okres 60 miesięcy od dnia podpisania umowy w kwocie 5.128,54 zł (§3 ust. 1). Kredyt wypłacono w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wpłacanej kwoty na CHF według kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków (§3 ust. 2).

W § 4 ust. 1 umowy przewidziano, że zmiana oprocentowania kredytu następować miała co 6 miesięcy, począwszy od dnia uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy. Zmiana oprocentowania następować miała poprzez zmianę wysokości stopy bazowej będącej częścią składową oprocentowania na stopę bazową obowiązującą w dniu dokonania zmiany oprocentowania. Ustalenie wysokości stopy bazowej na kolejne 6-miesięczne okresy kredytowania następować miało w dniach zmiany oprocentowania. Zmiana wysokości stopy bazowej powodowała zmianę wysokości oprocentowania o taką samą liczbę punktów procentowych. Stopa procentowa obowiązywać miała od dnia, w którym dokonano zmiany, o czym bank zobowiązał się zawiadomić kredytobiorcę oraz poręczycieli poprzez przesłanie aktualnego harmonogramu spłat.

Kredyt miał być spłacany w 396 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminie do 15-go dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości (§ 5 ust. 1).

W § 5 ust. 3 umowy przewidziano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu w CHF stosownie do postanowień umowy. Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami były płatne w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF na rachunek kredytu. Jako datę spłaty raty kredytu przyjęto datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwotę wpłaty w złotych przeliczano na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w banku w dniu wpływu środków do banku (§ 5 ust. 4 i 5 umowy).

Kredytobiorca miał możliwość spłaty kredytu przed terminem spłaty określonym umową, a o zamiarze dokonania spłaty obowiązany był poinformować bank najpóźniej w terminie 3 dni przed jej dokonaniem. W przypadku przedterminowej spłaty, kredytobiorca nie był zobowiązany do zapłaty oprocentowania za okres po spłacie kredytu. Bank z kolei zobowiązany był do rozliczenia się z kredytobiorcą w terminie 14 dni od dnia dokonania spłaty kredytu. W przypadku wypłaty przez towarzystwo ubezpieczeniowe na rzecz banku świadczenia z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorcy, dokonana wpłata miała być zaliczona na poczet całkowitej spłaty kredytu, a w przypadku gdy dokonana przez towarzystwo ubezpieczeniowe spłata byłaby niewystarczająca na całkowitą spłatę kredytu, wówczas bank w terminie wymagalności najbliższej raty dokona częściowej spłaty kredytu i skróci okres kredytowania przy dotychczasowej wysokości rat.

Paragraf 6 ust. 7 umowy przewidywał, że zmiana waluty kredytu może nastąpić nie wcześniej, niż po zakończeniu okresu wypłaty transz, okresu karencji, okresu obowiązywania promocyjnego oprocentowania oraz spełnieniu wszystkich warunków dodatkowych korzystania z kredytu, wymaganych do dnia złożenia wniosku o zmianę waluty kredytu, a także pod warunkiem braku jakichkolwiek zaległości z tytułu spłaty kredytu. Polegała ona na przeliczeniu pozostałego do spłaty kapitału i odsetek na kapitał i odsetki w walucie wnioskowanej przez kredytobiorcę po kursach obowiązujących w banku w dniu dokonania zmiany waluty (zmiana waluty kredytu z PLN na walutę obcą – według kursu kupna wnioskowanej waluty, zmiana kredytu z waluty obcej na PLN – według kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu, zmiana waluty obcej na inną walutę obcą – według kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu na PLN, a następnie zmiana z PLN na wnioskowaną walutę według kursu kupna wnioskowanej waluty). Zmiana waluty kredytu wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu (§ 6 ust. 7-9 umowy).

W przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę terminu spłaty zobowiązań wobec banku wynikających z umowy kredytu, spłaty raty kredytu w kwocie niższej, niż określone w harmonogramie spłat, bank w dniu następnym przenośli niespłaconą kwotę na rachunek zadłużenia przeterminowanego, a od niespłaconej w terminie raty kredytu pobierał odsetki w wysokości dwukrotności aktualnej stopy oprocentowania kredytu udzielanego przez bank, obowiązującej w okresie ich naliczania, jednakże nie więcej, niż wysokość aktualnych odsetek maksymalnych. Na dzień podjęcia decyzji kredytowej wynosiły one 10,52% w stosunku rocznym. Zmiana oprocentowania zadłużenia przeterminowanego następowała automatycznie w wyniku zmiany stopy oprocentowania kredytu (§ 9 ust. 1-3 umowy).

W celu zabezpieczenia wiarygodności banku z tytułu udzielonego kredytu ustanowiono zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci: hipoteki kaucyjnej do wysokości 497.916,66 zł na zabezpieczenie banku z tytułu udzielonego kredytu, weksła in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową, cesji praw z polisy ubezpieczenia przedmiotu zabezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych przy sumie ubezpieczenia równej co najmniej aktualnej wartości rynkowej nieruchomości (pomniejszonej o wartość gruntu – jeśli została określona przez rzeczoznawcę majątkowego) i wskazanie banku jako pierwszego uposażonego z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorcy: A. S. do wysokości całkowitego zadłużenia z tytułu umowy kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali byli do spełnienia dodatkowych warunków korzystania z kredytu, w tym: przedłożenia w banku odpisu księgi wieczystej z prawomocnym wpisem do hipoteki na rzecz banku, na przedmiocie zabezpieczenia w nieprzekraczalnym terminie 720 dni od dnia zawarcia umowy, w przypadku zastrzeżeń banku do co do rzeczywistej wysokości przyjętego zabezpieczenia, przeprowadzenia na własny koszt niezależnej wyceny przedmiotu zabezpieczenia, odnawiania lub zawarcia nowej umowy ubezpieczenia i cedowania praw do polisy przedmiotu zabezpieczenia i przedkładania w banku każdorazowo potwierdzenia faktu przyjęcia zawiadomienia o cesji przez towarzystwo ubezpieczeniowe, bądź przystąpienia do umowy grupowego

ubezpieczenia nieruchomości zawartej przez bank i pokrywania do czasu ustanowienia hipoteki opłaty za zwiększone ryzyko banku do czasu ustanowienia hipoteki, której wysokość określono w tabeli opłat i prowizji, z zastrzeżeniem, że opłata za okres 6 miesięcy począwszy od dnia uruchomienia kredytu stanowi przedmiot kredytowania i została przelana na właściwy rachunek banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 11 ust. 1-2 umowy).

Zawierając umowę kredytobiorcy potwierdzili, że został im doręczony informacyjny egzemplarz umowy, regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych oraz obowiązująca tabela opłat i prowizji. Potwierdzili również fakt zapoznania się z tymi dokumentami i wyrazili zgodę na przestrzeganie ich postanowień. Nadto, kredytobiorcy upoważnili bank do zawierania w ich imieniu i na ich koszt stosownych umów ubezpieczenia oraz pobierania opłaty za zwiększone ryzyko banku do czasu ustanowienia hipoteki w całym okresie kredytowania, a nadto do pobierania każdorazowo z kwoty wpłaconej na poczet spłaty kredytu omawianych opłat. Upoważnienie obowiązywać miało w całym okresie kredytowania.

W czasie udzielenia powodom przedmiotowego kredytu hipotecznego u strony pozwanej obowiązywał regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych, który określał warunki udzielania osobom fizycznym kredytu hipotecznego, kredytu konsolidacyjnego i pożyczki hipotecznej przez (...) Bank S.A.

Regulamin w §4 przewidywał, że umowa kredytu/pożyczki zawierana jest w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

Bank zobowiązany był do wykonywania zawartych z Kredytobiorcą/Pożyczkobiorcą umowy z zachowaniem zawodowej staranności, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z uwzględnieniem uzasadnionych interesów Kredytobiorcy (§5 ust. 1).

Oprocentowanie kredytów/pożyczek Bank ustalał w stosunku rocznym wg zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie kredytów/pożyczek było zmienne, ale nie wyższe, niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (Odsetki maksymalne) obowiązującej w dniu, za który naliczane jest oprocentowanie.

Oprocentowanie kredytu/pożyczki równa się sumie stopy bazowej, obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy oraz stałej marży Banku w stosunku rocznym. Za obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu/pożyczki lub jego pierwszej transzy stopę bazową przyjmuje się wysokość stawki WIBOR 6M lub LIBOR 6M dla waluty nominacji ustalonej dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać i ogłaszanej na stronach informacyjnych Reuters. W przypadku braku notowań stawki WIBOR 6M/LIBOR 6M dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki WIBOR 6M/LIBOR 6M. Stopę bazową zaokrągla się zgodnie z zasadami matematycznymi do dwóch miejsc po przecinku. Wysokość aktualnego oprocentowania dla udzielanych kredytów/pożyczek publikowana jest w Tabeli oprocentowania Banku. Zmiana oprocentowania kredytu następowała co 6 miesięcy, począwszy od dnia uruchomienia kredytu/pożyczki lub jego pierwszej transzy (dni zmiany oprocentowania). Jeśli uruchomienie kredytu miało miejsce w dniu, który nie ma swojego odpowiednika w danym miesiącu zmiany oprocentowania, to zmiana oprocentowania następowała w ostatnim dniu kalendarzowym tego miesiąca. Zmiana oprocentowania następować miała poprzez zmianę wysokości stopy bazowej będącej częścią składową oprocentowania na stopę bazową obowiązującą w dniu dokonania zmiany oprocentowania. Ustalenie wysokości stopy bazowej na kolejne 6-cio miesięczne okresy kredytowania następować będzie w dniach zmiany oprocentowania. Zmiana wysokości stopy bazowej powoduje zmianę wysokości oprocentowania o taką samą liczbę punktów procentowych. Stopa procentowa obowiązuje od dnia, w którym dokonano zmiany. Bank pisemnie zawiadomi Kredytobiorcę/Pożyczkobiorcę oraz Poręczycieli o zmianie oprocentowania przesyłając aktualny „Harmonogram spłat”. Koszt korespondencji ponosił Kredytobiorca/Pożyczkobiorca. Bank nie będzie zawiadamiał o zmianie oprocentowania innych osób będących dłużnikami Banku z tytułu zabezpieczenia. Stopa oprocentowania zmieniona w związku ze zmianą wysokości odsetek maksymalnych, obowiązywała od dnia zmiany wysokości odsetek maksymalnych. Bank obowiązany był do powiadomienia Kredytobiorcy/Pożyczkobiorcy o zmianie oprocentowania dokonanej zgodnie z postanowieniami

Umowy kredytu/pożyczki w cyklicznej korespondencji kierowanej do Kredytobiorcy/Pożyczkobiorcy. Zmiana oprocentowania nie stanowiła zmiany umowy i nie wymagała aneksu (§7).

W § 8 regulaminu przewidziano, że Kredytobiorca/Pożyczkobiorca zobowiązany był do ustanowienia zabezpieczenia spłaty udzielonego kredytu/pożyczki określonego w umowie kredytu/pożyczki oraz ponosił koszty zabezpieczenia spłaty kredytu/pożyczki. Warunki i rodzaj zabezpieczenia określano w umowie kredytu/pożyczki i w umowach ustanawiających zabezpieczenie. W przypadku niedotrzymania warunków umowy kredytu/pożyczki, Kredytobiorca/Pożyczkobiorca zobowiązany był do ustanowienia na żądanie Banku dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu. Dla ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia Bank zobowiązany jest wyznaczyć odpowiedni termin. Zmiana formy, przedmiotu oraz zakresu zabezpieczenia kredytu/pożyczki mogła być dokonana na wniosek Kredytobiorcy, pod warunkiem, że w wyniku zmiany zabezpieczenia nie zostanie zagrożona spłata kredytu/pożyczki wraz z odsetkami.

W § 9 regulaminu przewidziano zapisy dotyczące spłaty udzielonego kredytu/pożyczki, a ich treść była tożsama z zapisami zawartymi w umowie pożyczki nr (...).

Należności z tytułu zaciągniętego zobowiązania (np. kwota kapitału, rata kapitałowa, a w przypadku kredytów/pożyczek długoterminowych również kwota wymagalnych odsetek) niespłacona w terminie określonym w umowie kredytu/pożyczki lub w terminie wyznaczonym przez Bank albo spłacona w niepełnej wysokości uznawana jest przez Bank jako zadłużenie przeterminowane. Oprocentowanie od zadłużenia przeterminowanego liczone jest od dnia następującego po dniu, w którym spłata kapitału, raty kapitałowej, kwoty wymagalnych odsetek bądź jej brakującej części miała nastąpić, do dnia spłaty włącznie. Wysokość oprocentowania dla zadłużenia przeterminowanego wynosi dwukrotność aktualnej stopy procentowej dla danego kredytu/pożyczki, obowiązującej w okresie ich naliczania, ale nie więcej niż wysokość aktualnych Odsetek maksymalnych, o których mowa w § 7 ust. 1 niniejszego Regulaminu. Odsetki naliczone będą począwszy od dnia następującego po dniu wymagalności do dnia całkowitej spłaty zadłużenia przeterminowanego włącznie. Zmiana oprocentowania zadłużenia przeterminowanego następuje automatycznie w wyniku zmiany stopy oprocentowania kredytu/pożyczki dokonywanej zgodnie z postanowieniami § 7 regulaminu (§ 10 regulaminu).

Należności Banku z tytułu niespłaconego kredytu/pożyczki zaspokajane są w następującej kolejności: 1) koszty poniesione przez Bank z upoważnienia Kredytobiorcy/Pożyczkobiorcy, 2) inne ewentualne koszty i opłaty poniesione przez Bank, 3) odsetki od zadłużenia przeterminowanego, następnie począwszy od najdawniej powstałej zaległości, 4) odsetki zaległe od kredytu/pożyczki, 5) zaległe raty kapitału, następnie 6) odsetki bieżące, 7) kapitał. W sytuacji, gdy po zaliczeniu wpłat na wszystkie aktualne należności wobec Banku pozostanie nadpłata, zostanie ona zaliczona na poczet innych należności Banku związanych z Umową kredytu/pożyczki (w tym z tytułu windykacji i monitoringu) (§ 11).

W czasie udzielania powodom przedmiotowego kredytu hipotecznego, u strony pozwanej obowiązywała procedura udzielania informacji o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, która stanowiła załącznik nr 5 do szczególnych zasad udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A.

W myśl przedmiotowej procedury, jako priorytet w sprzedaży kredytów hipotecznych przyjmowano ofertę PLN, która powinna być rekomendowana w trakcie każdej rozmowy w klientem na temat produktów (...) Bank. W trakcie rozmowy z klientem na temat oferty kredytu hipotecznego pracownik powinien był przekazać wszelkie informacje na temat ryzyka walutowego oraz ryzyka stopy procentowej niezbędne dla podjęcia przez klienta decyzji o wyborze produktu kredytowego. Aby wykonać zalecenie, pracownik strony pozwanej miał obowiązek zapoznania się z treścią informatora Fundacji (...), sporządzić i przekazać klientowi symulację kredytową, przekazać klientom informację o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych oraz wyjaśnić informacje z nim zawarte, a nadto przyjąć od klienta oświadczenie stanowiące załącznik nr 8 i dołączyć je do wniosku kredytowego lub uproszczonego wniosku kredytowego.

Ponadto, od dnia 10 września 2008r. u strony pozwanej obowiązywała procedura obsługi kredytów i pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. oznaczone symbolem 123-00.

W myśl zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży walut w (...) Bank S.A., stanowiących załącznik nr 1 do uchwały nr (...) Zarządu strony pozwanej z dnia 20 lipca 2016r., przewidywano, że dla kredytów i pożyczek nominowanych udzielanych na podstawie umów zawartych od dnia 2 listopada 2007r., kursy walut obowiązujące w tabeli kursowej ustalano na podstawie kursu z rynku międzybankowego w momencie generowania tabeli z uwzględnieniem marży banku. Z kolei kurs rynkowy kupna i sprzedaży walut innych niż EURO, równy jest kursowi krzyżowemu wyliczonemu z wyznaczonego kursu kupna sprzedaży EUR/PLN i średniej arytmetycznej kursów kupna i sprzedaży WALUTA/EUR (lub EUR/WALUTA). Kursy kupna (...) Bank S.A. ustalone były na początku każdego dnia roboczego między godziną 7:45 a 8:30 na podstawie bieżących kwotowań z rynku walutowego. Kurs kupna (...) S.A. ustalany był poprzez obniżenie rynkowego kursu kupna o 1,0% i marży dla waluty CHF oraz o 2,5% marży dla pozostałych walut obcych i zaokrąglany do 3 miejsc po przecinku. Obniżona wartość spreadu walutowego w tabeli kursowej banku dla waluty CHF obowiązywała w okresie od 5 lutego 2015r. do 31 grudnia 2016r. po upływie tego okresu marża stosowana dla waluty CHF wynosiła 2,5%. Kursy sprzedaży (...) S.A. ustalano w każdy dniu roboczym pomiędzy godziną 7:45 a 8:30 na podstawie bieżących kwotowań z rynku walutowego. Kurs sprzedaży ustalany był poprzez podwyższenie rynkowego kursu sprzedaży o 1.0% marży dla waluty CHF ii zaokrąglany do 3 miejsc po przecinku. Kursy wprowadzane do systemów informatycznych banku. Ustalone kursy sprzedaży obowiązywały w następnym dniu roboczym przez cały dzień. Obniżona wartość spreadu walutowego w tabeli kursowej banku dla waluty CHF obowiązywała od 5 lutego 2015r. do 31 grudnia 2016r., po upływie tego okresu marża stosowana dla waluty CHF wynosiła 3,5%.

Powodowie przed zawarciem umowy kredytowej ze stroną pozwaną nie porównywali ofert kredytowych innych banków. Zależało im jedynie na tym, aby otrzymać kredyt na zakup nieruchomości, na którą uścili zadatek. Priorytetem dla nich była jak najniższa rata.

Byli zadowoleni, że otrzymali przedmiotowy kredyt. Podczas spotkania z pracownikiem banku została wyliczona ich zdolność kredytowa w oparciu o sporządzony przez stronę powodową kalkulator kredytowy, wtedy też złożyli wniosek kredytowy. Powodowie nie byli zainteresowani kredytem złotówkowym, ponieważ od znajomych wiedzieli, że różnica w wysokości raty obu rodzajów kredytu jest znaczna, a inni znajomi, posiadający kredyty w walucie szwajcarskiej są zadowoleni z kredytu.

Pracownicy stroni pozwanej, którzy zajmowali się obsługą klienta i sprzedają produktów kredytowych, przechodzili szkolenia, które przewidywały informowanie o ryzyku.

Podczas spotkania w banku powodowie otrzymali umowę do zapoznania się z jej treścią, a następnie podpisania. Doradca klienta zapewniał powodów o stabilności waluty szwajcarskiej. Powodowie otrzymali w placówce strony pozwanej gotowy wzorzec umowy do podpisu, który mogli albo podpisać, albo zrezygnować w tamtym czasie z zawarcia umowy. Powodowie nie występowali do banku z wnioskiem o negocjację warunków umowy, chcąc jak najszybciej ją podpisać, tym bardziej, że przestrzegano ich, że są to ostatnie z produktów kredytowych nominowane do CHF, dlatego należy pośpieszyć się z decyzją. Czas na zapoznanie się z treścią umowy nie był nieograniczony z uwagi na innych klientów oczekujących na podpisanie umów kredytowych.

Kredyt został uruchomiony w dniu 17 listopada 2008r. w jednej transzy.

Do przeliczenia kredytu na franki szwajcarskie (CHF) przyjęto kurs obowiązujący w banku w dniu wypłaty środków w wysokości 2,3460 zł.

Kwota udzielonego kredytu po przeliczeniu wyniosła 106.120,35 CHF.

Od dnia zawarcia umowy oprocentowanie kredytu ulegało zmianie. I tak:

- od 17 listopada 2008r. wynosiło 4,57 %.

- od 18 maja 2009r. wynosiło 2,78 %.

- od 17 listopada 2009r. wynosiło 2,60%.
- od 17 maja 2010r. wynosiło 2,55 %.
- od 17 listopada 2010r. wynosiło 2,48%,
- od 17 maja 2011r. wynosiło 2,49 %.
- od 17 listopada 2011r. wynosiło 2,33%,
- od 17 maja 2012r. wynosiło 2,43 %.
- od 19 listopada 2012r. wynosiło 2,36%,
- od 17 maja 2013r. wynosiło 2,32%,
- od 18 listopada 2013r. wynosiło 2,31%,
- od 17 listopada 2014r. wynosiło 2,29%,
- od 18 maja 2015r. wynosiło 1,54%,
- od 17 listopada 2015r. wynosiło 1,48%,
- od 17 maja 2016r. wynosiło 1,59%,
- od 17 listopada 2016r. wynosiło 1,58%.

Na dzień 25 maja 2017r. pozostały do spłaty kapitał w walucie CHF wynosił 85.991,71 CHF.

W okresie od dnia 16 grudnia 2008r. do 30 listopada 2016r. powodowie uiszcili na rzecz strony pozwanej tytułem spłaty rat kredytu łączną kwotę 131.059,71 zł stanowiącą równowartość 37.824,60 CHF, z czego w okresie od 16 grudnia 2008r. do 15 marca 2013r. oboje powodowie uiszcili kwotę 68.949,71 zł, a od 2 kwietnia 2013r. do 30 listopada 2016r. powódka uiszcila na rzecz strony pozwanej kwotę 62.110 zł.

W okresie od 1 grudnia 2016r. do 10 lipca 2017r. powódka uiszcila na rzecz strony pozwanej tytułem spłat rat kredytu dalszą kwotę 11.725 zł.

Łączna kwota uiszczona na rzecz strony pozwanej z tytułu umowy kredytu nr (...) wynosi 142.784,71 zł, co stanowi równowartość 40.739,78 CHF.

W dniu 5 stycznia 2011r. pomiędzy A. S. a M. S. została zawarta umowa majątkowa małżeńska wprowadzająca w ich małżeństwie rozdzielnosc majątkową bez obowiązku wyrównania dorobków.

W dniu 15 marca 2013r. strony podpisały aneks do umowy kredytu nr (...) z dnia 20 października 2008r., w którym na zgodny wniosek A. S. i M. S. Bank wyraził zgodę na zwolnienie M. S. ze spłaty zadłużenia wynikającego z umowy, co M. S. przyjął. Strony ustaliły ponadto, że z dniem zawarcia aneksu ustaje zobowiązanie wekslowe z dnia 10 października 2008r. na zabezpieczenie spłaty kredytu, a bank zwrócił anulowany weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową. W celu zabezpieczenia spłaty udzielonego kredytu kredytobiorca wystawił nowy weksel in blanco.

A. S. (2) stała się jedynym właścicielem nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny w J. przy ul. (...), zgodnie z umową darowizny z dnia 4 stycznia 2013r.

Powodowie regularnie uiszczali raty do daty podpisania aneksu dotyczącego zwolnienia powoda M. S. z długu względem strony pozwanej. Od dnia 15 marca 2013r. powódka uiszczala i nadal uiszcza raty kredytu. Raty te uwzględniają zmiany oprocentowania wprowadzane przez zarząd strony pozwanej i uiszczane są w PLN.

Pismem sporządzonym dnia 24 lutego 2017r. powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wezwali stronę pozwaną do zapłaty kwoty 45.781,17 zł tytułem zwrotu świadczeń pobranych nienależnie na podstawie abuzywnych postanowień umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF o numerze (...), zawartej w dniu 20 października 2008r., a odnoszących się do waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty w relacji do waluty obcej.

Wezwanie zostało odebrane przez stronę pozwaną w dniu 2 marca 2017r.

Pismem z 21 marca 2017r. strona pozwana odpowiedziała na przesłane wezwanie informując, że dołączone pełnomocnictwo nie spełnia wymogów określonych prawem bankowym, w związku z czym wezwano pełnomocnika do uzupełnienia stosownego pełnomocnictwa. Jednocześnie, pismem z 21 marca 2017r. adresowanym bezpośrednio do powódki, strona pozwana poinformowała powódkę, iż zawarta umowa odpowiada przepisom prawa bankowego i zawiera wszystkie elementy umowy kredytowej, a sam fakt wyboru rodzaju kredytu indeksowanego do waluty obcej został uzgodniony z powódką. Bank ustosunkował się również do zarzutu abuzywności postanowień umownych, odmawiając zapłaty dochodzonej kwoty. Nadmieniono przy tym, że bank umożliwił swoim klientom zawarcie bezpłatnego aneksu do umowy regulującego sposób i zasady dokonywania spłaty umów kredytu w walucie nominacji.

W okresie od 16 grudnia 2008r. do 2 sierpnia 2017r. powodowie uiszcili na rzecz strony pozwanej łączną kwotę 141.871,56 zł, natomiast gdyby nie stosować przewidzianego w umowie mechanizmu waloryzacji, ale z uwzględnieniem oprocentowania zmiennego określonego umową, wynosiłaby ona 95.004,04 zł. Tym samym, nadpłata dokonana przez powodów w opisywanym okresie wynosiłaby 46.867,52 zł.

Kurs banku zastosowany do przeliczenia wartości kredytu w dniu wypłaty, tj. 17 listopada 2008r., wynosił 2,346, podczas gdy kurs kupna wg NBP na dzień 17 listopada 2008r. wynosił 2,4164. Tym samym, według kursu banku, kwota kredytu udzielonego powodom w PLN wynosiła 248.958,33 zł, co w przeliczeniu odpowiadało 106.120,35 CHF. Natomiast gdyby zastosować wskaźnik NBP, to kwota udzielonego kredytu w PLN odpowiadałaby 103.028,61 CHF.

Stosowanie różnych kursów dla kupna i sprzedaży walut wynikało wprost z uchwał zarządu strony pozwanej i załączników do tych uchwał, określających szczegółowo zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży walut. Przepisy te, jako wewnętrzne regulacje, przewidują uwzględnianie w cenie waluty marży będącej przychodem banku. Co do zasady, bank prowadząc działalność gospodarczą ma prawo uzyskiwać przychody z działalności w oparciu o założenia własnej polityki finansowej. Wysokość marży wynika z założeń polityki finansowej banku i mając wpływ na wysokość kursów kupna i sprzedaży walut powoduje, że bez analizy założeń polityki banku i wskaźników planów finansowych, nie można stwierdzić jednoznacznie, że kryteria ustalania kursów były obiektywne i przejrzyste. Sama marża jest bowiem czynnikiem subiektywnym.

Kursy NBP są wtórne w stosunku do kursów ustalanych przez banki, bowiem ustalane są na podstawie informacji uzyskanych z wybranych banków o wysokości kursów EUR i USD, a wynika to z zasad ustalania kursów przez NBP na podstawie uchwały nr (...) Zarządu Narodowego Banku polskiego z dnia 23 września 2002r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych.

Zastosowanie kursów kupna i sprzedaży NBP lub kursu średniego NBP do wypłaty i spłaty kredytu spowodowałoby mniejszy przychód przypisany do niniejszego kredytu w okresie od 16 grudnia 2008r. do 2 sierpnia 2017r.

Suma wpłat dokonanych przez powodów w PLN w omawianym okresie wynosiła 142.784,71 zł, natomiast wg kursu sprzedaży NBP mogłaby wynosić ona 136.250,87 zł. Tym samym można dojść do wniosku, że powodowie dokonali nadpłaty kwoty 6.533,84 zł.

Jednocześnie, gdyby dokonać rozliczenia wpłat dokonanych przez powodów przy uwzględnieniu kursu średniego NBP w omawianym okresie, powodowie winni byłiby uiścić na rzecz strony pozwanej nie kwotę 142.784,71 zł, lecz 131.995,77 zł, tym samym dokonując nadpłaty w wysokości 10.788,94 zł. Występowanie nadpłaty rat wynikających ze stosowania przez bank własnych tabeli kursowych dotyczy wszystkich kredytów waloryzowanych lub denominowanych. Wynika to z faktu stosowania przez banki wyższej marży walutowej w porównaniu do kursów kupna CHF i kursów sprzedaży CHF ogłaszanych przez NBP lub z faktu stosowania marży w porównaniu z kursami średnimi NBP.

Uwzględniając rozliczenie wpłat z zastosowaniem kursu średniego NBP powodowie w okresie od 16 grudnia 2008r. do 8 marca 2013r. nadpłacili względem strony pozwanej kwotę 5.518,88 zł, natomiast w okresie od kwietnia 2013r. do lipca 2017r. powódka dokonała nadpłaty w wysokości 5.270,06 zł na rzecz strony pozwanej.

Wobec tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy stwierdził, iż powództwo podlegało uwzględnieniu w niewielkiej części.

W niniejszej sprawie powodowie A. S. (1) i M. S. domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą we W. solidarnie na ich rzecz kwoty 19.081,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2017r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki A. S. kwoty 28.127,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2017r. do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu w związku z zastosowaniem przez nią w umowie kredytowej niedozwolonych postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty udzielonego kredytu do franka szwajcarskiego. W toku postępowania, w związku z wytycznymi TSUE zawartymi w wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, powodowie zgodzili się na uznanie umowy przesłankowo za nieważną, podtrzymując żądanie zapłaty i nie modyfikując jego wysokości. Jednocześnie nie wyrazili zgody na modyfikację treści umowy pierwotnej poprzez zastąpienie postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi. Utrzymywali jednak, że umowa winna być utrzymana i dalej wykonywana – z pominięciem klauzuli indeksacyjnej. Z kolei strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że stosowane przez nią klauzule umowne nie miały charakteru niedozwolonego.

Stan faktyczny niniejszej sprawy uznano w przeważającej mierze za bezsporny między stronami. Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że między stronami doszło do zawarcia umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie inwestycji w postaci nabycia nieruchomości zabudowanej budynkiem jednorodzinny przy ul. (...) w J.. Poza sporem było również, że powodowie, a następnie sama powódka, dokonywała regularnych spłat rat kredytu, zgodnie z przesyłanymi im przez stronę pozwaną harmonogramami spłat. Spór zasadzał się z kolei przede wszystkim na kwestiach prawnych, a to w szczególności na ocenie postanowień umowy wiążącej strony w części dotyczącej waloryzacji kredytu przy odwołaniu do kursu franka szwajcarskiego pod kątem ich niedozwolonego charakteru i ewentualnego wpływu stwierdzenia abuzywności tych postanowień na treść i ważność wiążącego strony stosunku umownego. W konsekwencji, rozstrzygnięcie sporu pomiędzy stronami sprowadzało się zasadniczo do merytorycznej oceny twierdzeń powodów przy uwzględnieniu stanowiska strony pozwanej.

Jak stwierdzono, bezspornym między stronami było również to, że powodowie zawierając ze stroną pozwaną umowę kredytu – pomimo, iż powódka prowadziła działalność gospodarczą – posiadali status konsumentów, ponieważ zawarta przez strony umowa miała na celu sfinansowanie zakupu domu mieszkalnego w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. Ponadto, kwota udzielonego kredytu nie była przeznaczona na działalność gospodarczą, czy zawodową powodów. Okoliczności te wynikają z treści samej umowy i nie były one podważane przez stronę pozwaną.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony postępowania, w tym przede wszystkim na dokumentacji umowy wiążącej strony. Autentyczność i wiarygodność rzeczonych dowodów nie były kwestionowane przez strony i nie wzbudzały wątpliwości tego Sądu.

Ewentualne zarzuty dotyczące dowodów z dokumentów przedstawianych przez każdą ze stron dotyczyły ich przydatności dla ustalenia stanu faktycznego sprawy i jej rozstrzygnięcia. Ostatecznie Sąd I instancji nie wykorzystał przy ustaleniu stanu faktycznego części z przedstawionych dowodów z dokumentów, a to z przedstawionych przez powodów własnych wyliczeń co do wysokości nadpłaty, a także z przedstawionych przez stronę pozwaną informatora i prywatnej ekspertyzy, wyliczeń i hipotetycznych zestawień wartości spłat przy uwzględnieniu różnych wysokości kursów walut oraz oszacowania wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału. Dokumenty te w znacznej mierze nie pozostawały w bezpośrednim związku ze sprawą i służyły dodatkowemu umotywowaniu stanowisk prawnych prezentowanych przez każdą ze stron. Nadto, w zakresie wyliczeń przedstawianych przez strony stwierdzono, że tego rodzaju prywatne opracowania nie mogły zastępować dowodu z opinii biegłego, a tym samym brak było podstaw do ich uwzględnienia przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

Rozbieżności między stronami dotyczyły się zakresu i treści informacji udzielanych powodom przy zawieraniu umowy, w tym należytej informacji o ryzyku walutowym, zasadach ustalania wartości waluty CHF w pozwanym banku w zakresie potrzebnym do uruchomienia i spłaty kredytu, czy też samej indeksacji oraz mechanizmu ustalania oprocentowania takiego kredytu i obliczania jego poszczególnych rat do spłaty.

Poza dowodami z dokumentów Sąd Rejonowy skorzystał także z dowodów osobowych w postaci zeznań świadka – pracownika strony pozwanej – D. K.. Zeznania te jednak okazały się przydatne jedynie w ograniczonym zakresie, bowiem świadek pomimo, że uczestniczyła w procesie zawarcia umowy kredytu w charakterze pełnomocnika strony pozwanej, to wobec upływu lat i ilości obsłużonych klientów, nie pamiętała okoliczności towarzyszących procedurze kredytowej z udziałem powodów. Pomimo potwierdzenia, że na umowie kredytu zawartej z powodami znajduje się jej podpis, świadek nie pamiętała, jakie informacje i jakie dokumenty zostały przez nią przekazane powodom, jakie pytania zadawała powódka oraz czy zgłaszała jakiegokolwiek wątpliwości co do oferowanego jej produktu bankowego. Świadek wypowiedziała się więc jedynie w zakresie panujących u strony pozwanej procedur i przyjętych zwyczajów towarzyszących procesowi udzielenia kredytu, co wynikało również z zaproponowanych przez strony dokumentów. Na podstawie zeznań tegoż świadka Sąd ustalił nadto, iż faktycznie strona pozwana posiadała ogólne procedury i standardy dotyczące zawierania umów o kredyt hipoteczny nominowany do CHF, do których pracownicy strony pozwanej powinni się stosować. Zeznania tego świadka Sąd meriti oceniał jako spójne i wiarygodne.

Ponadto, z dowodów osobowych Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z przesłuchania stron ograniczonego – zgodnie z wolą stron - do przesłuchania powodów. Dowód ten miał ostatecznie istotne znaczenie, a to przede wszystkim w zakresie zrekonstruowania procesu zawierania umowy z perspektywy powodów, zapoznania się z dokumentacją do umowy przed jej podpisaniem oraz zakresu świadomości co do warunków produktu bankowego, z którego planowali, a następnie zdecydowali się skorzystać. W tym zakresie Sąd ten zasadniczo dał wiarę powodom, których zeznania w przeważającej mierze wykorzystał w ustaleniach stanu faktycznego. Co się bowiem tyczy okoliczności powstania pomiędzy stronami stosunku prawnego, stanu woli, wiedzy i świadomości powodów, to - odwołując się do całościowego przesłuchania stron oraz innych dowodów zgromadzonych w sprawie - Sąd ocenił twierdzenia powodów jako tendencyjne z uwagi na przyjętą strategię procesową odwołującą się do abuzywności abstrakcyjnej, o czym niżej. Rolą Sądu było więc „zobiektywizowanie” wypowiedzi powodów przedstawiających się w myśl przyjętej przez siebie strategii procesowej w „korzystniejszym” świetle (a to jako osoby bardziej nieporadne, zagubione i rozeznanne, niż w rzeczywistości są), w tym dokonanie rozróżnienia świadomości powodów na chwilę obecną (czas przesłuchania) od ich wiedzy i świadomości na czas zawierania umowy z bankiem. O ile zgodzić się można z powodami, iż nie mają i nie mieli wiedzy profesjonalnej w zakresie bankowości, to jednak niewiarygodne były ich twierdzenia, iż nie mieli oni pojęcia o spreadzie walutowym, czy mechanizmie kredytu nominowanego do waluty obcej, w tym w szczególności o przeliczeniu kwoty kredytu na walutę obcą po kursie ustalonym w umowie. Twierdzenia te były tym bardziej niewiarygodne, iż przed zawarciem umowy ze stroną pozwaną, powodowie zostali poinformowani o ryzyku walutowym, bowiem szczególna procedura informacji klientów zawierających umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (opisana m.in. w Rekomendacji S) obowiązywała w bankach (w tym pozwanym banku) już od 2006r., a więc zdecydowanie wcześniej (bo ok. 2 lata), niż zawarcie umowy z powodami. Jak wspomniano, Rekomendacja S (II) z 2008r. w zakresie relacji z klientami w zasadzie powtórzyła postanowienia Rekomendacji z 2006r. Obie

rekomendacje różniły się więc odnośnie relacji z klientami tym, że w rekomendacji z 2008r. dodano punkt 5.2.4 który odnosił się do dokonania przez bank na wniosek klienta zmiany sposobu spłaty kredytu indeksowanego do waluty w taki sposób, aby spłata następowała w walucie indeksacyjnej. Zmiana sposobu spłaty powinna dotyczyć wszystkich rat od daty zmiany umowy, zaś bank nie mógł ograniczać w umowie kredytu możliwości pozyskania przez klienta waluty przeznaczonej na spłatę kredytu do zakresu usług oferowanych przez bank. Wiedza powodów na temat kredytu walutowego nie była zatem tak znikoma, jak usiłowali to wykazać, skoro samodzielnie ocenili ofertę kredytu nominowanego co CHF udzielonego przez pozwanego Bank jako korzystną, bo oferującą niższe raty kredytowe – przy zdecydowanie niższym oprocentowaniu kredytu. Ceną tego rodzaju kredytu było ryzyko kursowe, które obie strony umowy sobie uświadamiały, jednak tak znaczącego odstępstwa od przewidywanego, jakie pojawiło się w kolejnych latach po zawarciu umowy, nie uznawały w chwili jej zawarcia za realne i prawdopodobne. W tym miejscu dostrzeżono – analizując sytuację w szerszym kontekście polityczno-gospodarczym kraju – że ryzyka tego nie dostrzegli w tamtym czasie (i nie zareagowały do chwili obecnej) również liczne instytucje powołane i obowiązane m.in. do nadzoru nad rynkiem finansowym, a w szczególności działalnością sektora bankowego (mimo szeregu obietnic). Związanie się umową kredytu nominowanego do CHF oferowanego przez stronę pozwaną było, zdaniem Sądu, w czasie zawierania umowy pod tym względem świadomą decyzją powodów, którzy – podobnie jak druga strona umowy – nie przewidzieli jednak tak znacznego wzrostu kursów waluty.

W zakresie wymagającym posiadania wiadomości specjalnych Sąd I instancji odwołał się do dowodu w postaci opinii biegłej z zakresu bankowości M. M.. W sporządzonych opiniach, zarówno głównej, jak i opiniach uzupełniających, biegła w sposób należyty odniosła się do postawionej tezy dowodowej, przedstawiając szeroką i obszerną argumentację oraz wyjaśnienie zagadnień specjalistycznych. Zarówno opinia główna, jak i opinie uzupełniające, zostały sporządzone w sposób profesjonalny, z wykorzystaniem fachowej wiedzy biegłej i jej doświadczenia zawodowego. Zastrzeżenia co do części rachunkowej opinii w głównej mierze zgłosiła strona pozwana wskazując na wystąpienie omyłek w poszczególnych stwierdzeniach opinii. W sporządzonej przez siebie opinii biegła dokonała zleconych jej wyliczeń, które finalnie – nie były kwestionowane przez strony w zakresie ich poprawności.

Przechodząc do oceny zgłoszonych przez powodów roszczeń, stwierdził Sąd Rejonowy, że ich podstaw poszukiwać trzeba w treści art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c., zgodnie z którymi kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, jest obowiązana do wydania tej korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Wskazana regulacja znajduje zastosowanie w szczególności do świadczenia nienależnego, przy czym stosownie do art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Nienależność świadczenia dokonanego przez powodów na rzecz strony pozwanej wynikała zdaniem powodów z abuzywności wskazanych przez nich postanowień umownych, a to klauzul waloryzacyjnej i indeksacyjnej oraz kwot wpłaconych tytułem ubezpieczeń: na życie i niskiego wkładu.

W myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawarte z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Uznanie klauzuli umownej za abuzywną prowadzi zatem do przyjęcia, że postanowienie jest bezskuteczne w stosunku do stron umowy. Postanowienie takie nie jest zatem nieważne, lecz nieistniejące, a umowa wiąże strony w pozostałym zakresie, o ile eliminacja takiego zapisu w świetle orzecznictwa TSUE (np. wyroku w sprawie C-260/18) nie prowadziłaby do nieważności umowy, która bez postanowień uznanych za nieuczciwe nie mogłaby nadal obowiązywać.

Powodowie swoje żądanie wywodzili z twierdzenia, że postanowienia umowy kredytowej dotyczące indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej CHF stanowiły niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu powołanego przepisu.

W pierwszej jednak kolejności – ze względu na stanowisko powodów wyrażone w złożonym przez nich pisemnym oświadczeniu – należało zbadać, czy przedmiotowa umowa jest umową ważną w świetle obowiązujących w dacie jej zawarcia przepisów ewentualnie, czy nie narusza zasad współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Oczywistym jest bowiem, że o ewentualnej abuzywności klauzul umownych możemy mówić jedynie w przypadku ważnej umowy.

Jak wskazano w pisemnym uzasadnieniu, bezspornie umowa zawarta między stronami (powodami a stroną pozwaną) jest umową o kredyt bankowy. Jak stanowi przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1896 ze zm., dalej jako prawo bankowe), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Na podstawie art. 69 ust. 5 prawa bankowego przez umowę kredytową winna być uregulowana kwestia wysokości oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, przy czym dopuszczalne jest ustalenie zmiennego oprocentowania kredytu. Umowa zawarta między stronami zawiera bezspornie wszystkie wyżej wskazane elementy.

Z treści umowy z dnia 20 października 2008r. wynika, że strona pozwana udzieliła powodom kredytu w wysokości 248.958,33 zł, nominowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodom do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powodowie obowiązani są jest zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej LIBOR 6M dla CHF. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. Powyższe potwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015r. w sprawie o sygn. akt V CSK 445/14 (Lex nr 1751291) wskazując, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Wspomniany powyżej art. 69 prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame. Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych Sąd Najwyższy opowiedział się także w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis). Uzasadnienie wymienionego wyroku wyjaśnia, że umowa kredytu waloryzowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Umowa kredytu waloryzowanego nie jest zatem sprzeczna z art. art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. wedle którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe. Umowa kredytowa objęta niniejszym postępowaniem została co prawda zawarta przed tak wyraźnym dopuszczeniem umowy indeksowanej do waluty obcej „do porządku prawnego”, jednak okoliczność ta niejako sankcjonuje taki rodzaj umów, nie zaś go wyklucza. Gdyby bowiem umowy indeksowane czy denominowane były z zasady krzywdzące dla jednej ze stron, racjonalny ustawodawca nie wprowadzałby ich do porządku prawnego jako dopuszczalne. Kwestią najistotniejszą pozostaje więc nie sama dopuszczalność umowy indeksowanej do waluty obcej (która nie powinna aktualnie zdaniem

Sądu być kwestionowana także i co do zawartych w przeszłości kredytów), lecz ukształtowanie warunków owej indeksacji.

Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 248.958,33 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego.

Oczywistym było według Sądu Rejonowego, że na przestrzeni obowiązywania umowy (396 miesięcy) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta, tym bardziej, że różnice te wykorzystywane są powszechnie od lat w obrocie, w tym w kantorach wymiany walut i bankach. Twierdzenia powodów, jakoby nie wiedzieli oni, czym jest spread walutowy, nie były zatem wiarygodne. Być może powodowie nie znali tego określenia (choć jest to wątpliwe), ale z pewnością wiedzieli, że do przeliczenia kredytu zastosowanie znajdzie kurs kupna CHF, zaś do spłaty sprzedaży CHF.

W zakresie ryzyka walutowego przytoczono treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt II CSK 429/11, w którym Sąd wskazał, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego, co do zasady, wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Nie sposób zatem przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że na czas zawierania umowy była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 248.958,33 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF), to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było, jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytu powodowie mieli otrzymać kwotę, która łącznie w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 248.958,33 zł. Wykorzystana przez strony konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej (tu CHF) oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia transz kredytu stanowiła równowartość kwoty 248.958,33 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie umowy kredytu hipotecznego „indeksowanego” dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy w walucie PLN i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Mając na uwadze powyższe, nie można przyjąć, że przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, w związku z czym nie wiąże powodów w tym zakresie. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych, niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 listopada 2018r., sygn. akt II C 25/18).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, walutą waloryzacji kredytu był CHF – wskazany przez powodów we wniosku kredytowym jako waluta waloryzacji wnioskowanego kredytu. Powodowie wolę zaciągnięcia zobowiązania nominowanego do CHF wyraźnie potwierdzili w piśmie z dnia 22 września 2006r., w którym zaznaczyli, że zapoznali się z ofertą kredytową banku i chcą zawrzeć umowę kredytu nominowanego do CHF, nadto: „mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost wartości całego zadłużenia (...) oraz o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu hipotecznego oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym (...) poinformowano mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji rat kredytu” .

W ocenie Sądu I instancji, nie można podzielić stanowiska strony powodowej, by przedmiotowa umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak sami powodowie przyznali podczas przesłuchania na rozprawie, do kredytu indeksowanego zachęciła ich przede wszystkim niższa rata kredytowa wynikająca z niższej stopy procentowej. Niższa stopa procentowa oznaczała bowiem niższe comiesięczne raty spłaty kredytu. To oznacza, że powodowie ocenili kredyt nominowany do CHF jako korzystny dla nich. Jednocześnie, składając wniosek o udzielenie kredytu, powodowie własnoręcznie potwierdzili, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany wysokości stopy procentowej i ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można zatem uznać, aby pracownik banku przemilczał istotne ryzyka umowy, tym bardziej, że powodowie podczas przesłuchania zgodnie przyznali, że pamiętają, jak okazano im rzeczony oświadczenia, które podpisali, kierując się informacjami uzyskanymi od pracownika banku, w tym o stabilności waluty szwajcarskiej, które to przekonanie sami również posiadali. Nie chcieli zawierać umowy kredytu złotowego, chcąc płacić niższe raty (co przecież przez wiele lat – w stosunku do kredytu złotowego – miało miejsce!).

Podkreślono dalej, że w ówczesnym czasie CHF był walutą stabilną, co jednak nie oznacza to jeszcze wcale niezmienności kursu. Wskazano też, że nikt nie może przewidzieć tego, co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego, jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej, tym bardziej na przestrzeni ponad 20 lat spłaty kredytu. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, co zaobserwować można zwłaszcza na przestrzeni ostatnich lat, kiedy rośnie kurs nie tylko franka szwajcarskiego, ale także i innych ekonomicznie znaczących walut jak euro czy dolar amerykański. W tym miejscu przytoczono także motywy rozstrzygnięcia z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., wydanego w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007). Sąd Najwyższy wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Podkreślono więc, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu, zarówno ze strony banku, jak i kredytobiorcy. Dotyczy to także kredytów wyrażonych w PLN, nieindeksowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć CHF, kwota wierzytelności wobec banku może ulegać zmianie, jednak nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Zjawisko to nie stanowi naruszenia ustawy prawo bankowe, ani kodeksu cywilnego w zakresie prawa zobowiązań.

Podkreślił więc Sąd Rejonowy, że tak jak powodowie, tak strona pozwana nie mogła przewidzieć – w chwili zawierania umowy – tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości.

Powodowie wybierając ze swej istoty ryzykowny rodzaj umowy, winni zatem przed jej zawarciem zastanowić się, czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Skoro ponownie podjęły decyzję o

zaciągnięciu kredytu indeksowanego do waluty obcej, powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko – choć być może przypuszczali, że kurs CHF pozostanie niezmiennie niski.

Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze, im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez analizowanej umowy kredytu. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu I instancji, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, jak miało to miejsce, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 listopada 2018 r., sygn. akt II C 25/18).

Sąd Rejonowy podzielił natomiast stanowisko powodów, że strona pozwana oferowała swoim klientom zawarcie umów kredytowych zawierających w swej treści mechanizmy nieuczciwe, które były wykorzystywane (lub mogły być wykorzystane) do niezasadnego zwiększenia finalnej kwoty do spłaty (spread walutowy), przy ocenie ich abuzywności. Nie wpływały one jednak na ważność umowy, lecz na abuzywność postanowień jej dotyczących. Wbrew twierdzeniom powodów, strona pozwana nie mogła ustalić kwoty kredytu wg własnego uznania, ponieważ kwota ta wynikała z umowy, którą podpisali obydwójce powodowie, zaś kredytobiorca nie był tym samym narażony na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie we wniosku kredytowym wskazali, o jaką kwotę kredytu wnoszą i zaznaczyli, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że finalne ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione wyłącznie arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF według kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodami, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki i otrzymali dokładnie taką kwotę w PLN, o jaką wnioskowali miesiąc wcześniej.

Według Sądu meriti nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powodowie świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Niewiarygodne są twierdzenia powodów, jakoby nie wiedzieli oni, jak funkcjonuje kredyt indeksowany – w tym, że kwota kredytu wyrażona w PLN zostanie przeliczona na CHF.

Powyżej zaprezentowane rozważania, zdaniem Sądu Rejonowego, nie pozwalają uznać umowy kredytu z dnia 20 października 2008r. za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c.

Tym samym należało według Sądu I instancji przejść do rozważania zarzutów dotyczących abuzywności spornych postanowień umowy. Powodowie podnosili zarzuty dotyczące niedozwolonego charakteru postanowień umowy zawartej przez nich ze stroną pozwaną wskazując, że z uwagi na ich abuzywność, nie są one dla nich wiążące i tym samym umowa powinna nadal obowiązywać z pominięciem tych regulacji, co po przeprowadzeniu stosownych wyliczeń miało skutkować wystąpieniem po ich stronie nadpłaty.

W niniejszej sprawie powodowie kwestionowali postanowienia umowne składające się na klauzulę waloryzacyjną umowy kredytu. Zgodnie z zakwestionowanymi postanowieniami umowy, kredyt został udzielony w kwocie wyrażonej w złotych, przy czym nominowana była do waluty CHF według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w

Banku w dniu uruchomienia pożyczki. Kredyt był przy tym wypłacony w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty na CHF według kursu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty. Zgodnie z wymienionymi postanowieniami umowy, raty kredytu wraz z należnymi odsetkami miały być płatne w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF, na oznaczony w umowie rachunek kredytu. Jako data spłaty przyjmowana była data wpływu środków na rachunek kredytu, przy czym kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków.

Stosownie do treści przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Powodowie swoje żądanie wywodzili bowiem z twierdzenia, że postanowienia umowy kredytowej dotyczące indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej CHF stanowiły niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu powołanego przepisu. Przytoczony przepis stanowi implementację art. 4 ust. 2 Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako dyrektywa 93/13) do porządku krajowego, a zatem musi też być wykładany zgodnie z przepisami dyrektywy. Tym samym przepis ten musi być poddawany prounijnej wykładni przez sądy powszechne, które pozostają przy tym związane wykładnią przepisów unijnych dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE).

Niezależnie od powyższego wyjaśniono, że rezultatem zastosowania w umowie lub we wzorcu klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. W art. 385¹ § 1 i 2 k.c. ustawodawca określił bowiem sankcję w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej, a jej treść jest odmienna od ogólnej regulacji ujętej w przepisie art. 58 § 3 k.c. Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi bowiem, iż jeżeli postanowienie umowy - zgodnie z § 1 - nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że niedozwolone postanowienia umowne są nieskuteczne, przy czym brak ich mocy wiążącej z reguły nie ma wpływu na skuteczność umowy (lub wzorca), gdyż szczególna regulacja dla umów konsumenckich nie przewiduje możliwości oceny, czy bez tych postanowień strony zawarłyby umowę. Zatem, nawet gdyby hipotetycznie uznać, iż obciążenie powódki kosztami związanymi z indeksacją kredytu, a nadto opłatami opisanymi w pozwie, miało charakter postanowienia niedozwolonego, to i tak nie miałyby to żadnego wpływu na moc wiążącą pozostałej części umowy.

Należało dalej wskazać, że w doktrynie za postanowienia niezgodnione indywidualnie uznaje się postanowienia, które nie były przedmiotem pertraktacji pomiędzy stronami bądź też, gdy umowa była zawierana z użyciem wzorca umownego i kwalifikowane postanowienie albo jest tylko elementem tego wzorca, albo zostało przyjęte do umowy z wzorca umownego. Należy również uznać za postanowienia niezgodnione indywidualnie te, które wiążą konsumenta na mocy art. 384 k.c., nie zostały bowiem objęte konsensusem stron (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385¹ Kodeksu cywilnego [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna.”, pod red. Kidyba A.).

Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, projekt zawieranej umowy został przygotowany w całości przez stronę pozwaną. Z przesłuchania powodów, a także zeznań świadka D. K. wynika, że zasadnicze warunki umowy kredytu hipotecznego w (...) Bank S.A. nie były poddawane negocjacjom. Nie budzi przy tym wątpliwości, że brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego charakteru zawartej umowy - opartej o treść stosowanego przez stronę pozwaną wzorca umownego oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu i okresem kredytowania. Sam fakt podpisania umowy, według przygotowanego ogólnie wzorca nie stanowi o indywidualnych uzgodnieniach, a strona pozwana nie wykazała przy tym innymi dowodami, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie – mimo że z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym.

Sąd Rejonowy podzielił dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005r. I CK 690/04 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14;

wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16,). W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie zwrócono uwagę na to, że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowy reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron".

Zawarta zatem w umowie klauzula przewidująca indeksację kwoty udzielonego kredytu do CHF podlegała zatem kontroli w ramach art. 385¹ § 1 k.c.

Uznanie konkretnej klauzuli za niedozwoloną wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu przesłanek – „sprzeczności z dobrymi obyczajami” oraz „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12).

Dobre obyczaje są w zasadzie równoważnikiem pojęcia „zasad współżycia społecznego”, jako że zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się tylko pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. Cz. Żuławska, Komentarz do art. 385¹ Kodeksu cywilnego [w:] „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. T. 1-2.”, pod red. Bieniek G.). Klauzula ta nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron (por. Zagrobelny, uwagi do art. 385¹ k.c. [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz.”, pod red. Gniewek E., Machnikowski P.). Celem tej klauzuli generalnej jest rozszerzenie granic swobody sędziowskiej w orzekaniu, a uznanie postanowień umowy lub wzorca za sprzeczny z dobrymi obyczajami nie polega na wskazaniu jaki „dobry obyczaj” został naruszony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05).

Z kolei przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta winna być rozumiana szeroko. Interesem jest nie tylko kwestia ekonomiczna, ale również należy przez to rozumieć zdrowie konsumenta (i jego bliskich), jego czas czy ewentualną dezorganizację toku życia, tak osobistego jak i zawodowego (por. Cz. Żuławska, Komentarz do art. 385⁽¹⁾ Kodeksu cywilnego [w:] „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. T. 1-2.”, pod red. Bieniek G.). Natomiast pojęcie rażące, określa skalę naruszenia interesów konsumenta. Określenie „rażący” odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków (por. M. Jagielska, Nowelizacja..., s. 701; W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 804; M. Bednarek (w:) System..., s. 664) [w:] Rzetecka – Gil. A., „Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna.”, uwagi do art. 385⁽¹⁾ k.c.).

Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje zatem do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach strony, szczególnie strony silniejszej, jaką jest kredytodawca - bank, a także do zaufania, lojalności, czy fachowości. Działania sprzeczne z dobrymi obyczajami to te, które zmierzają do dezinformacji, wykorzystują niewiedzę strony słabszej, w tym wypadku powodów, czy wręcz łatwowierność w przyjmowaniu zapewnień profesjonalisty, a zmierzających do wywołania błędnego mniemania konsumenta. Z kolei rażące naruszenia interesów konsumenta ma miejsce wówczas, gdy postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzają nieusprawiedliwioną dysproporcję, a nie chodzi tu tylko o interes ekonomiczny. W szczególności za nieobyczajne uznać należy wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi w stosunku kontraktowym jest jednym ze wskazywanych przejawów naruszenia dobrych obyczajów poprzez zastosowanie określonych klauzul umownych. Dyrektywa Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z 5.04.1993r. (Dz.U. UE. L. z 1993r., Nr 95 poz. 29 ze zm.) w art. 3 ust. 1 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Samo ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy jest niewystarczające, koniecznym jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi, czyli rażącego naruszenia interesów konsumenta. Należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także te, które zasługują na ochronę interesu konsumenta i będą to takie dobra jak np., zdrowie, czas, dezorganizacja zajęć, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści. Takie naruszenie oznaczać będzie w praktyce nieusprawiedliwioną nierówność, czy nawet w skrajnych przypadkach dyskryminację praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych i podmiotowych. Nie można poprzestać jedynie na ocenie formalnej, ponieważ dla ustalenia rzeczywistej dysproporcji praw i obowiązków należy dokonać jej materialnej oceny, a więc w odniesieniu do strony stosunku.

W ocenie Sądu I instancji zawarty w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF w dniu 20 października 2008r. mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę w ustalaniu wysokości tego kursu, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. W szczególności dotyczy to klauzuli zawartej w § 2 ust. 1 umowy, zgodnie z którym „Bank udziela kredytu w kwocie 248.958,33 PLN, nominowanego do waluty CHF, wg kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub poszczególnych transz (...) oraz w § 3 ust. 2 umowy, zgodnie z którym „kredyt wypłacany jest w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wpłaconej kwoty (transzy) na CHF wg kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków, w § 5 ust. 3, 4 i 5 umowy, w myśl których „wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień niniejszej umowy”. „Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość CHF”. „(...) Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w dniu wpłaty środków do Banku”. Klauzule te nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy-banku w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, są więc klauzulami niedozwolonymi.

Należało przy tym zauważyć, że zasady ustalania tabeli kursów wynikały z procedur banku, stanowiąc jedynie ich wewnętrzny dokument, o których powodowie nie byli informowani, a zatem nie sposób przyjąć, aby ustalanie tabeli kursu było transparentne. Zasady ustalania kursu nie zostały przy tym określone w umowie zawartej pomiędzy stronami, brak danych, by wyjaśniono także zarówno w treści samej umowy, jak i w innych dokumentach, od jakich warunków zależy kurs waluty. Tym samym, w ocenie Sądu, umowa w części, w jakiej stanowi o kursie CHF na potrzeby obsługi kredytu zaciągniętego przez powodów jest niekonkretna, skoro nie określono w niej w sposób odpowiednio precyzyjny od jakich czynników zależy kurs waluty, dając tym samym bankowi możliwość jednostronnego kształtowania zobowiązania powodów. Kierując się powyższym należy wskazać, iż strona pozwana może w zasadzie w sposób zupełnie dowolny i niekontrolowany ingerować w wysokość tego kursu, a co za tym idzie, w wysokość przyznanego powodom kredytu, a także w wysokość wypłacanych środków. Na podstawie powyższego należy wnioskować, że wskutek zastosowania klauzuli waloryzacyjnej na warunkach opisanych w umowie kredytu zawartej pomiędzy stronami może dochodzić do nielejalnego kontraktowania i wykorzystania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty. Strona pozwana nadużywa bowiem w ten sposób swojej przewagi kontraktowej, dopuszczając do dysproporcji praw i obowiązków swoich i konsumenta. Na podstawie bowiem zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie należy uznać, że nie istniał żaden limit odpowiedzialności konsumentów za zmianę.

Podkreślono przy tym, że implementacja do polskiego systemu prawnego przepisów dyrektywy o ochronie konsumentów 93/13 (Dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z dnia 5 kwietnia 1993 r.; Dz.Urz.EU.L Nr 95, str. 29) sprawiła, że wymogi prawne w odniesieniu do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami są wyższe, niż w przypadku umów zawieranych w obrocie niekonsumenckim. Ustalenie tymczasem wysokości kredytu oraz wypłacanych kwot kredytu w oparciu o kurs kupna i sprzedaży waluty CHF ustalany przez Bank powoduje, że kryterium to jest całkowicie nieweryfikowalne, co nie tylko uniemożliwia kredytobiorcy ustalenie wysokości jego rzeczywistego zobowiązania, ale także zweryfikowanie w jakikolwiek sposób zasadności zastosowanych zmian. Co więcej, zgodnie z § 2 ust. 2 umowy

informacja o wysokości takiego kursu przekazana miała być kredytobiorcy w „Harmonogramie spłat”, który jednak miał być przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Rozwiązanie to w istocie uniemożliwiało zatem ocenę warunków umowy przed jej zawarciem. Sama umowa nie wskazuje bowiem żadnych obiektywnych kryteriów, którymi kierować by się miał pozwany Bank przy ustalaniu tego kursu, co narusza podstawowe warunki kontraktowania. To wyłącznie strona pozwana mogła być i w istocie była jedynym interpretatorem umowy w tym zakresie. Waloryzacja wskazana w umowie – jak wynika z jej treści - miała odbywać się w oparciu o tabele kursowe sporządzone przez stronę pozwaną, uprawniając do dowolnego, de facto niczym nieograniczonego, określania wysokości kursu, bez jednoznacznego określenia granic do jego samodzielnego kształtowania. Zasady ustalania kursu CHF nie zostały jednoznacznie określone w umowie, nie wskazano bowiem w jej treści precyzyjnie od czego zależy kurs waluty. W kontekście klauzuli waloryzacyjnej, trudno odmówić racji powodom, iż ryzyko finansowe stron umowy stało się nierówne i w rezultacie nie do zaakceptowania – jednakże w ocenie Sądu w zakresie braku limitu odpowiedzialności konsumenta za zmianę kursu waluty co do zasad jej ustalenia. Samo zaś ryzyko wynikające ze wzrostu wartości CHF, było nieprzewidywalne dla obu stron umowy i trudno obciążać – zdaniem Sądu – pozwanego banku za jego wzrost, skoro był on wynikiem sytuacji globalnej (poczynając od zwiększonego zapotrzebowania na akcję kredytową przez konsumentów, atrakcyjnych cen nieruchomości na rynku, niewystarczającej kontroli banków przez instytucje do tego powołane, sprzyjającej zwiększeniu akcji kredytowej postawie polityków różnych frakcji, a w końcu działań Szwajcarskiego Banku Narodowego, który uwolnił kurs CHF w odpowiedzi na potrzeby gospodarki tego kraju). W tym znaczeniu, w opinii Sądu Rejonowego, znacznie bardziej celową i sprawiedliwą (w tym nawet wobec tych kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt w PLN i spłacali/spłacają wyższe raty, niż kredytobiorcy, którzy zaciągnęli kredyt nominowany do CHF) metodą dochodzenia roszczeń przez konsumentów, która niwelowałaby skutki nadzwyczajnej zmiany stosunków pomiędzy stronami wynikłej ze wzrostu CHF byłoby wykorzystanie klauzuli *rebus sic stantibus*.

Mając powyższe na uwadze, w sposób nie budzący wątpliwości uznać należało, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów powodów (kredytobiorców) w zakresie klauzuli waloryzacyjnej, a mianowicie ustalenia wysokości kwoty kredytu do spłaty oraz kwoty rat w sposób niewynikający czytelnie z umowy, kształtowane były w sposób swobodny przez kredytodawcę.

Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które początkowo wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Nie miały w tym kontekście znaczenia twierdzenia strony pozwanej, iż ustalane przez nią kursy walut nie odbiegały od kursu rynkowych. Nieuczciwość postanowienia umownego należy oceniać na dzień zawarcia umowy. Tym samym późniejsze zachowania stron danej czynności prawnej, w tym zwłaszcza sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, nie ma znaczenia dla stwierdzenia abuzywności zapisów umownych (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Dzieje się tak dlatego, iż skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego powstaje *ex tunc*.

Powyższe rozważania prowadziły według Sądu I instancji do wniosku, że klauzula waloryzacyjna zastrzeżona w umowie kredytowej oraz w będącym jej częścią regulaminie nie wiąże powodów (art. 385¹ § 1 k.c.) *ex tunc* i *ex lege*, w związku z czym podlega usunięciu z umowy, która w pozostałej części wiąże strony (art. 385¹ § 2 k.c.).

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę brak jest możliwości zastępowania przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami, chyba że po usunięciu z umowy postanowień abuzywnych umowa nie może dalej obowiązywać, co uzasadniać może zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. wyrok TSUE z dnia 14 czerwca 2012 r., sygn. akt C - 618/10, wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C - 26/13). Jednocześnie, jak wynika ze stanowiska wyrażonego w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019r. w sprawie C - 260/18, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta ograniczona jest do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego

zobowiązywałyby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki tak, że ten ostatni zostałby ukarany. W świetle tych rozważań wskazać należy, iż w prawie polskim brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W cytowanym wyżej wyroku TSUE stwierdził nadto, że powołany art. 6 ust 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie – zgodnie z prawem Unii Europejskiej – krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione.

Oceniając zasadność żądania powodów Sąd Rejonowy miał na względzie, że ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych (zob. wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). W tym zakresie Sąd Rejonowy przychylił się do stanowiska strony pozwanej, w myśl którego od daty wejścia w życie nowelizacji ustawy – prawo bankowe, tj. 26 sierpnia 2011r. nie można mówić o braku podstaw do przeliczania waluty, gdyż kredytobiorcy mogli wystąpić do banku o sprecyzowanie w umowie zasad ustalania kursów walut obcych albo spłacać kredyt bezpośrednio w walucie obcej, a zatem z pominięciem ustalonego przez bank kursu, co przecież kwestionowali w przedmiotowym postępowaniu.

Podsumowując powyższe, Sąd Rejonowy w przedmiotowym postępowaniu uznał, że kwestionowane przez powodów zapisy umowne zawarte w umowie kredytu hipotecznego z dnia 20 października 2008r. w zakresie klauzuli waloryzacyjnej w istocie były abuzywne, jednak jedynie do daty wejścia w życie nowelizacji prawa bankowego, tj. 26 sierpnia 2011r., powodowie mogą się na to skutecznie powołać. Po tym czasie powoływanie się na abuzywność zapisów, w ocenie Sądu, stanowiłoby nadużycie, bowiem powodowie dysponowali narzędziem, które umożliwiło im pominięcie kwestionowanej procedury waloryzacji raty kredytu i samowolnego ustalania przez pozwanego banku wysokości kursu waluty w oparciu o nieobiektywne przesłanki. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015r. w sprawie o sygn. IV CSK 362/14 stwierdził, że mocą ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia i tym samym abuzywność tych postanowień została w tym zakresie usunięta.

Tym samym Sąd I instancji uznał, że za obiektywne należało uznać zastosowanie przy dokonaniu rozliczenia wpłat poczynionych przez powodów w okresie od 16 grudnia 2008r. do 2 sierpnia 2011r. kursu kupna i sprzedaży Narodowego Banku Polskiego jako współczynnika obiektywnego, ustalonego na podstawie kursów poszczególnych podmiotów bankowych, a przy tym kursu, na który powoływali się powodowie w trakcie swojego przesłuchania zarzucając jednostronność jego ustalenia przez pozwanego banku. W tym celu Sąd skorzystał z wniosków płynących z opinii biegłej sądowej M. M., która zgodnie ze zleceniem Sądu, a tym samym terami dowodowymi sprecyzowanymi przez strony postępowania, dokonała wyliczeń nadpłat, jakich powodowie dokonali wobec wyeliminowania niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych w okresie od uruchomienia kredytu do dnia wejścia 26 sierpnia 2011r. Z poczynionych przez Sąd ustaleń, dokonanych w oparciu o zestawienie rozliczenia wpłat zawartych z opinii biegłej,

wynika, iż w omawianym okresie powodowie dokonali nadpłaty w łącznej kwocie 2.050,68 zł i tę kwotę należało zasądzić solidarnie na ich rzecz od strony pozwanej, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Dalej idące roszczenie należało zatem oddalić jako bezzasadne, czemu Sąd Rejonowy dał wyraz w punkcie II wyroku.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie wezwali stronę pozwaną do spełnienia świadczenia na etapie przedsądowym pismem z dnia 24 lutego 2017r. Pismo zostało odebrane przez stronę pozwaną w dniu 2 marca 2017r., a wobec odmowy spełnienia świadczenia, od tej daty należało przyznać odsetki od zarządzonej na rzecz powodów kwoty, o czym orzeczono w punkcie I.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania jak w punkcie III sentencji wyroku zapadło w oparciu o przepis art. 100 zd. pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Żądanie powodów zostało uwzględnione w 5%, w sytuacji, gdy strona powodowa domagała się zasądzenia kwoty 47.209,46 zł, zaś Sąd uwzględnił powództwo do kwoty 2.050,68 zł.

Powodowie ponieśli koszty postępowania w łącznej kwocie 6.248 zł, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 2.631 zł, kwota 17 zł stanowiącą opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym, po myśli przepisu § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Strona pozwana zaś poniosła w niniejszej sprawie koszty w wysokości 5.617 zł, w tym kwotę 3.600 zł wynagrodzenia swego pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz kwotę 2.000 zł tytułem wykorzystanej w całości zaliczki na poczet opinii biegłej sądowej.

Mając na uwadze powyższe, należy wskazać, że powodom przysługiwałby zatem zwrot kosztów w wysokości 312,40zł (5 % z kwoty 6.248 zł), natomiast stronie pozwanej 5.336,15 zł (95 % z kwoty 5.617 zł). Po wzajemnej kompensacji poniesionych kosztów, powodowie winni zwrócić solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 5.023,75 zł o czym Sąd orzekł w punkcie III wyroku.

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 755 z późn. zm., dalej jako u.k.s.c.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Na mocy zaś art. 83 ust. 2 u.k.s.c. w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 tej ustawy.

Mając na uwadze wynik postępowania, Sąd Rejonowy nakazał uiścić na rzecz Skarbu Państwa powodom kwotę 758,54 zł tytułem brakujących wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłej, tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa (punkt IV wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów II, III i IV.

Apelujący zarzucili naruszenie:

1/ przepisów prawa materialnego, a to przez stwierdzenie, że mogą skutecznie powoływać się na abuzywność klauzuli waloryzacyjnej jedynie w okresie do 26 sierpnia 2011r., tj. do wejścia w życie przepisów ustawy antyspreadowej, a po tej dacie stanowi to nadużycie prawa albowiem możliwe rozwiązania wynikające z art. 69 ust. 2 pkt. 4a i art. 75b Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej, przewidujące możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji, nie

uchyliły niedozwolonego charakteru wskazanych zapisów umowy i możliwości powoływania się na ich abuzywność również po ich wejściu w życie; art. 358§ 1 i 2 k.c. przez błędne zastosowanie kursu kupna i sprzedaży CHF NBP i zasądzenie jedynie różnicy sumy rat pobranych przez pozwany Bank w okresie od 16 grudnia 2008r. do 2 sierpnia 2011r. i sumy tychże rat wyliczonych z pominięciem mechanizmu indeksacji pomimo, że wskazany przepis wszedł w życie po zawarciu ocenianej umowy, co oznacza według skarżących, iż umowa winna zostać uznana za wiążącą z wyeliminowaniem postanowień abuzywnych i z oprocentowaniem w niej przewidzianym (w stawce Libor) bądź uznana za nieważną; przez pominięcie stanowiska powodów, zgodnie z którym niemożliwe jest dalsze wykonywanie umowy, co prowadzi do oceny jej nieważności, rodzącej skutek w postaci roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego jako nienależne;

2/ przepisu prawa procesowego w postaci art. 321 k.p.c. poprzez zastąpienie abuzywnych postanowień umowy mechanizmem indeksacji według średniego kursu NBP pomimo braku stosownego żądania po stronie powodów.

Formułując powyższe zarzuty, powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie II poprzez zasądzenie na ich rzecz solidarnie od strony pozwanej dalszej kwoty 17031,19 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 marca 2017r. oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodki dalszej kwoty 28127,59 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 marca 2017r.; zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie III poprzez zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej solidarnie kosztów procesu za I instancję; zmiany tego wyroku w punkcie IV poprzez jego uchylenie. Żądali również zasądzenia na ich rzecz solidarnie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego. Dodatkowo wniosła o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się uzasadniona, co skutkowało jej uwzględnieniem.

W pierwszej kolejności wskazać należało, iż kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia doprowadziła do akceptacji ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji oraz uznania, iż częściowo uwzględniając roszczenie powodów, Sąd Rejonowy rozstrzygnął zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa procesowego, w szczególności mając na względzie reguły dowodzenia w procesie cywilnym i materiał dowodowy zaofiarowany przez strony. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił te ustalenia, czyniąc je podstawą swego orzeczenia choć jednocześnie wysnuł odmienne niż Sąd I instancji wnioski prawne, co skutkuje ograniczeniem uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego, stosownie do dyspozycji art. 387 § 2¹ k. p. c.

Przechodząc bezpośrednio do oceny zarzutów apelacyjnych, wskazać na wstępie należy, mając na względzie przyjęty przez stronę skarżącą porządek zarzutów, że kontrola ewentualnej wadliwości poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych, winna być poprzedzona analizą oceny zebranego materiału dowodowego. W zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego funkcjonuje bowiem swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 § 1 k.p.c., finalnie zaś powinny być na ich podstawie poczynione ustalenia faktyczne.

Skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi więc w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Innymi słowy, prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższego, treść zaskarżenia wymaga odniesienia się w pierwszym rzędzie do sformułowanych przez stronę skarżącą zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, którymi Sąd Odwoławczy był związany. Zarzuty te w całości okazały się chybione. Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia regulacji art. 321§ 1 k.p.c.

poprzez orzeczenie o przedmiocie, który nie był objęty żądaniem. Skarżący wadliwie utożsamiają zastosowany przez Sąd Rejonowy mechanizm indeksacji, odwołujący się do kursów kupna i sprzedaży CHF stosowanych przez NBP w okresie od 16 grudnia 2008r. do 2 sierpnia 2011r., w wyniku zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywnie wskazanym miernikiem indeksacji, z orzeczeniem o przedmiocie, który nie był objęty żądaniem pozwu. Tymczasem, analizując treść pozwu, w uzasadnieniu którego powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wskazywali na istniejące po ich stronie roszczenie z tytułu nienależnie spełnionego na rzecz pozwanego Banku świadczenia w postaci nadpłaty rat kapitałowo- odsetkowych, nie sposób pominąć, iż z powołaniem się na regulację art. 385(1)§ 1 i 2 k.c. w istocie domagali się : po pierwsze przesłankowego stwierdzenia niedozwolonego charakteru zapisów § 2 ust. 1, §3 ust. 3,4 i 5 umowy kredytu z 20 października 2008r., po wtóre- wyeliminowania z umowy wskazanych zapisów jako niewiążących ich jako konsumentów, po trzecie- stwierdzenia, że strony umowy są nią związane w pozostałym zakresie, tj. w szczególności w zakresie przyjętego w umowie oprocentowania według stawki Libor, co w przekonaniu powodów skutkować winno dokonaniem przez Sąd meriti rozliczenia wzajemnych zobowiązań stron za okres od 16 grudnia 2008r. do 22 maja 2017r., z wyszczególnieniem dwóch okresów: od 16 grudnia 2008r. do 15 marca. 2013r., w którym spłata kredytu obciążała oboje powodów i od 15 marca 2013r. do 22 maja 2017r., w którym zobowiązanie to obciążało wyłącznie powódkę. Skutek tego rozliczenia winien w ocenie powodów wykazać istnienie po ich stronie swoistej nadpłaty za wskazane okresy, a wyrażonej w różnicy sumy faktycznie spłaconych przez powodów (pobranych od nich) rat kapitałowo- odsetkowych i sumy rat, którymi winni być oni obciążeni we wskazanych okresach w wyniku wykonania umowy , z której uprzednio wyeliminowane zostały postanowienia o charakterze klauzul niedozwolonych, a przewidujące mechanizm indeksacji. Tymczasem Sąd I instancji, stwierdzając abuzywność wskazanych postanowień umowy, a w konsekwencji dokonując ich eliminacji- wbrew oczekiwaniom powodów- nie dokonał rozliczenia stanu zobowiązań stron za wskazane okresy, a wprowadził do umowy odmienny mechanizm indeksacji, uznając iż umowa może zostać w swoisty sposób uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu o charakterze dyspozytywnym w postaci art. 358§ 2 k.c., tak by możliwe było jej dalsze wykonywanie. W tym zatem zakresie Sąd Rejonowy zrealizował oczekiwania powodów, rozstrzygając przesłankowo zarówno o abuzywnym charakterze postanowień umowy kredytu odnoszących się do klauzuli indeksacyjnej, jak i o konsekwencji wyeliminowania z umowy tego rodzaju postanowień w kontekście dopuszczalności uznania, iż umowa w pozostałym zakresie, co do zasady, może być nadal wykonywana. Odmiennie natomiast niż oczekiwali tego powodowie stwierdził Sąd I instancji, iż dla dalszej realizacji umowy konieczne jest wprowadzenie doń regulacji kodeksowych dotyczących określenia wartości waluty (tu CHF) przyjętej za podstawę indeksacji, a precyzyjniej – zastąpienia postanowień umownych określających mechanizm indeksacji przepisem o charakterze dyspozytywnym. Co do zasady takie działanie Sądu I instancji nie mogło być zatem uznane za orzeczenie o przedmiocie nie poddanym pod osąd sądu, a co najwyżej za orzeczenie nie uwzględniające w całości zgłoszonego procesowo żądania.

Powyższe rozważania nie wpływały jednak na ostateczną ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku, a to z uwagi na dwie istotne okoliczności.

Po pierwsze, Sąd Rejonowy nie przydał właściwego znaczenia stanowisku powodów wyrażonemu już w uzasadnieniu pozwu, a następnie w kolejnych pismach procesowych z dnia 29 stycznia 2020r. (k. 628 akt) i z dnia 6 grudnia 2022r. (k. 744 akt), stanowiącym przedstawienie ostatecznego stanowiska w sprawie, zgodnie z którym nie wyrazili oni sprzeciwu wobec ewentualnego stwierdzenia nieważności całej umowy kredytu na wypadek uznania, iż w następstwie wyeliminowania z umowy postanowień odnoszących się do klauzuli indeksacyjnej, nie będzie możliwe jej dalsze prawidłowe wykonywanie, a nadto wyrazili gotowość zwrotu świadczenia otrzymanego od Banku, mając świadomość konsekwencji ewentualnego przesłankowego stwierdzenia tej nieważności w postaci obowiązku rozliczenia się z bankiem z tytułu uzyskanego świadczenia. W obu pismach powodowie kategorycznie wyrazili sprzeciw wobec uzupełnienia umowy w drodze zmiany treści jej postanowień uznanych za niezgodne z prawem.

Po drugie, w ocenie Sądu Odwoławczego, eliminacja z umowy jej postanowień dotyczących klauzuli indeksacyjnej - konsekwencji uznania ich za abuzywnie- nie mogła prowadzić do zastosowania regulacji art. 358§ 2 k.c. w drodze dokonania rozliczenia wzajemnych zobowiązań stron i to za jedynie pewien okres czasu, poprzez swoiste zastąpienie w tym okresie postanowień umownych powołanym przepisem.

Biorąc pod uwagę wskazane powyżej okoliczności i przechodząc na grunt zarzutów materialnoprawnych, przypomnieć należy, że strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nominowanego do waluty franka szwajcarskiego, w której kwota kredytu została oznaczona w walucie polskiej. Podobnie spłata kredytu miała następować w złotych, po uprzednim przeliczeniu do kursu sprzedaży CHF. Waluta obca pełniła zatem w istocie rolę miernika wartości, zaś postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzuli waloryzacyjnej. W kontekście zarzutu naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. wskazać zatem trzeba, że nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Rejonowy - na gruncie ww. przepisu - analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Nie sposób było wprawdzie przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego. W judykaturze przesądzone zostało, że także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10; z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79).

Zastosowanie klauzuli denominacyjnej czy indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy. Brak pewności co do wysokości przysługujących zobowiązań, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Niezależnie od tego, z uwagi na specyfikę przepisów o ochronie praw konsumentów, zakładających pozostawienie samemu konsumentowi ostatecznej decyzji co do losów niedozwolonych klauzul abuzywnych, przyjmuje się, że stanowią one normy *lex specialis*, wyprzedzające stosowanie ogólnych przepisów określających skutki wadliwości czynności prawnych, w tym zwłaszcza art. 58 § 2 i 3 kc oraz art. 353¹ kc w zw. z art. 58 § 1 kc (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22).

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność względna umów, wynikająca z ich upadku, na skutek wyeliminowania z nich, za zgodą powodów jako konsumentów, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych. Ostatecznie Sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń choć ostatecznie wysnute wnioski uznać należało za nieprawidłowe.

W tym miejscu podkreślić należy, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011. Ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury. Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule waloryzacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18; z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, a także wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16). W tym zatem zakresie stanowisko Sądu

Rejonowego, oparte na odwołaniu się do dawniejszego, nieaktualnego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wymagało weryfikacji.

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, że w umowie stron postanowienia dotyczące sposobu indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu w walucie krajowej, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do „kursów obowiązujących w Banku” w dniu uruchamiania kolejnych transz kredytu, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, bez wskazania jakichkolwiek obiektywnych parametrów ekonomicznych, rynkowych itp., mogących wpływać na wysokość kursu.

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej. Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Tego rodzaju klauzule należy uznać za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2029 r., poz. 2).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał Sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umów stron dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc, zaś sformułowane przez stronę pozwaną zarzuty naruszenia niniejszego art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c., art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 385¹ §2 k.c. nie zasługiwały na aprobatę.

Sąd Okręgowy podziela natomiast stanowisko autora apelacji, iż Sąd Rejonowy nietrafnie przyjął, że po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli, umowa może dalej istnieć mimo pozbawienia jej istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co winno pociągać za sobą stwierdzenie jej nieważności (we wskazanym wyżej znaczeniu). Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umów elementu ryzyka walutowego mogły one funkcjonować jako umowy kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

W ocenie Sądu Odwoławczego nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja Sądu I instancji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej powinno skutkować zastąpieniem na podstawie powoływanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 kc), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu. W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie

konsumentów utrwaliło się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Pozostając przy argumentacji odnoszącej się do nieważności spornej umowy, jako konsekwencji stwierdzenia abuzywności jej zapisów, podkreślić trzeba, że nieważność bezwzględna jest najdalej idącą sankcją wadliwości czynności prawnej powodującą, że dokonana czynność prawna nie wywołuje skutków prawnych zamierzonych przez strony. Innymi słowy czynność dotknięta tą wadą nie wywołuje skutków z mocy prawa i to od chwili jej dokonania. Intencją Sądu i instancji przy ocenie wskazanego zagadnienia było przy tym wykazanie, że zastosowanie sankcji nieważności w niniejszej sytuacji było wyłączone przez wzgląd na fakt, iż mimo wyeliminowania abuzywnych postanowień umowa może obowiązywać w pozostałym zakresie. Z takim stanowiskiem nie sposób było się zgodzić. Podobnie jak z twierdzeniem, że sporna umowa może być nadal wykonywana z odesłaniem do kursu średniego NBP. W judykaturze prezentowany jest bowiem pogląd, iż w zbiegu z innymi "łagodniejszymi" sankcjami sankcja nieważności znajdzie zawsze zastosowanie. (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 13.12.2018 r., sygn. VI ACa 744/18). Jak trafnie skonstatował więc autor apelacji- wbrew stanowisku Sądu I instancji- zastosowana w spornej umowie konstrukcja nominacji do kursu franka szwajcarskiego obciążona była wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała całą umowę, gdyż doprowadziła do jej nieważności. Kontrola postanowień umowy i zasad dotyczących określania kursów waluty nominacyjnej, stosowanych do wyliczenia salda kredytu oraz wysokości rat kapitałowo- odsetkowych przeprowadzona pod kątem przesłanek z art. 58 § 1 k.c. nie mogła doprowadzić więc do innego wniosku, jak ten że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego. Nie ulega zatem wątpliwości, że przyczyna nieważności kontraktu istniała z mocy prawa, a zatem od chwili zawarcia niniejszej umowy.

Z uwagi zatem na fakt, że dyskwalifikacji podlegał cały mechanizm denominacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, nie wydaje się konieczne, a nawet możliwe - wbrew temu co twierdził Sąd I instancji - poszukiwanie możliwości ustalenia i przyjęcia innego, "sprawiedliwego" kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Ewentualne ustalenie odpowiedniego lub jednolitego kursu waluty nie doprowadziłoby bowiem do usunięcia abuzywności postanowień dotyczących nominacji znajdującej swoją podstawę nie tylko (a nawet nie przede wszystkim) w mechanizmie ustalania kursu waluty. Jak już akcentowano powyżej, w realiach niniejszego sporu nieważnością dotknięte były postanowienia umowy stanowiące jej essentialia negotii. Nie istnieje natomiast możliwość uznania czynności prawnej za częściowo nieważną, w sytuacji gdy nieważnością dotknięte są główne świadczenia stron. Inaczej rzecz ujmując, niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy denominację, jako postanowień określających główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) - główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.U.U.E.L.1993.95.29, dalej: Dyrektywa 93/13), prowadzić musi do wniosku o nieważność umowy.

Jak już zasygnalizowano powyżej, przyjęciu, że umowa jest nieważna nie stoi na przeszkodzie także treść art. 385² k.c. przewidująca, że jeżeli określone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie, stanowi daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust. 1, że "Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków". Zgodnie z wykładnią cytowanego powyżej przepisu dokonana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (Wyrok TSUE

w sprawie C-618/10; Wyrok TSUE w sprawie C-488/11). Znamienne jest przy tym, że dokonuje się prawnej oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy, a nie oceny faktycznej (czy postanowienia umowne są wykonalne).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie art. 8 Dyrektywy 93/13, przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego bytu, konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Jak już więc wskazano na wstępie niniejszych rozważań, nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych, które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron, nie da się wykonać - określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Jednocześnie nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać bowiem uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.). Nie ma przy tym znaczenia czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też do powstania stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art. 385¹ § 2 k.c. nie można uznać za przepis szczególnie wobec art. 353¹ k.c., gdyż pozostawałoby to w oczywistym dysonansie z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, umożliwiając m.in. kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałyby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązania jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym powyżej orzecznictwem TSUE, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. W szczególności Trybunał, w orzeczeniu w sprawie C-260/18, wskazał, że „artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

Z tego względu istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Nie może to jednak prowadzić do wniosku, że niemożliwe jest uznanie klauzul denominacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne. Właściwy wniosek z faktu związania stopy LIBOR z frankiem szwajcarskim jest taki, że po wyeliminowaniu tych klauzul dalsze obowiązywanie umowy (przyjęcie, że jest to umowa ważna) nie jest możliwe. Nie wynika to z faktu, iż stosunek prawny nie odpowiadałby wymogom wprost określonym w art. 69 Prawa bankowego, w części w jakiej jedną z podstawowych cech umowy kredytu jest jego odpłatność. Powołany przepis przewiduje w ustępie pierwszym, że kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niego na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zastrzeżenie oprocentowania odnoszącego się do stawki LIBOR w umowie kredytu udzielonego i spłacanego, po wyeliminowaniu indeksacji, w złotych polskich formalnie spełnia warunek odpłatności umowy kredytu. Jednakże pozostaje w sprzeczności z określoną na podstawie całokształtu uregulowań zawartych w ustawie - Prawo bankowe właściwością (naturą) stosunku prawnego, jak również pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Przyjęcie, że o charakterze kredytu denominowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR, oznacza, że tak

sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy. Tymczasem odniesienie się do pojęcia natury stosunku prawnego oznacza nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważeniu sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Oznacza również nakaz uwzględnienia tych elementów stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (M. Safjan [w:] K Pietrzykowski, Kodeks Cywilny – Komentarz, art. 353¹ k.c., Warszawa 2015).

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego denominacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów. Jedynie na marginesie należy wskazać na oczywisty dla Sądu Odwoławczego fakt, iż pozwany Bank nie zawarłby z powodami umowy niezawierającej w swej treści klauzuli denominacji, czy też umowy na kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR.

Skutkiem uznania za niedozwolone wyłącznie postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie nie wiążą konsumenta. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu zastosowania mechanizmu "denominacji" (przy założeniu, że sama nominacja byłaby dopuszczalna). Zawarta pomiędzy stronami umowa stałaby się niewykonalna, nie doprowadziłaby do ustalenia sposobu określenia wysokości świadczenia, a zatem byłaby sprzeczna z ustawą. Za sprzeczne z ustawą, w szczególności art. 353¹ k.c., należałoby bowiem uznać takie wykreowane przez strony stosunki prawne, które nie określają wysokości świadczenia.

Wbrew intencji pozwanego Banku i zgodnie z poglądem Sądu Rejonowego, w realiach niniejszej sprawy nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. W orzecznictwie TSUE podnosi się że artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 - na który powołuje się strona apelująca - należy interpretować w ten sposób, że „w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym” (Wyrok TSUE w sprawie C-26/13). Z rozważań dokonanych przez Trybunał w powołanym orzeczeniu wynika, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje”.

W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 54), które także powołuje w treści apelacji pozwany Bank, podkreśla się, że „możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje”.

Wreszcie w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 D. nie tylko podtrzymane zostało wcześniejsze stanowisko, ale też jednoznacznie wskazano, że ochrona konsumenta jest zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy (pkt 51 wyroku). Konsekwencją zastosowania powyżej zaprezentowanego stanowiska Trybunału jest przyjęcie, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

W konsekwencji powyższych rozważań, biorąc jednocześnie pod uwagę fakt, że reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika powodowie, pouczeni dodatkowo o skutkach stwierdzenia nieważności całej umowy, wyrazili wolę takiego rozstrzygnięcia, wprost opierając swoje żądanie procesowe ewentualnie także o przesłankowe stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy. Stąd w zasadzie za bezprzedmiotowe należy uznać rozważanie o potencjalnych możliwościach zastąpienia odesłania do tabeli kursów innymi regulacjami, które pozwoliłyby na ustalenie kursów służących wykonaniu mechanizmu nominacji. Nie ma bowiem możliwości uznania, wbrew woli konsumenta, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Zgodnie ze wskazówkami płynącymi z orzecznictwa TSUE, mając na uwadze, że unieważnienie umowy może pociągać za sobą negatywne dla powodów skutki w postaci postawienia pozostałego do spłaty kredytu w stan natychmiastowej wykonalności, należy w takiej sytuacji zbadać, czy istnieje możliwość zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Nie ma jednak w polskim systemie prawa cywilnego przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić wyeliminowane z umowy zawartej przez strony postanowienia uznane za niedozwolone.

W tym zakresie Sąd II instancji nie akceptuje argumentacji przedstawionej przez Sąd Rejonowy, a odwołującej się do art. 358 k.c. Przepis powyższy w obecnym brzmieniu, nie jest takim przepisem dyspozytywnym. Przede wszystkim wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r., a nadto przepis ten ma zastosowanie w sytuacjach, o których mowa w § 1 tego przepisu, z którą nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, co więcej przepis ten wprawdzie ma zastosowanie do stosunków o charakterze ciągłym, jednakże nie może oznaczać, że ma zastosowanie wstecz. Do stosunków o charakterze ciągłym można go stosować od dnia wejścia w życie, a za niedopuszczalne należałoby uznać sytuację, w której od dnia zawarcia umowy w 2006 roku indeksacja nie obowiązuje na skutek uznania danych postanowień za bezskuteczne, a od dnia wejście w życie ww. przepisu taka indeksacja oparta na kursie waluty obcej ogłaszanym przez NBP obowiązuje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2012 r. III CSK 273/11 (w zakresie brzmienia tego przepisu po zmianie z 24 stycznia 2009 r.) art. 358 § 2 zd. 2 k.c. należy wyklądać w ten sposób, że w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego określana jest wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej. Sąd Najwyższy w powołanym wyroku dokonał wykładni art. 358 k.c. i wskazał, iż „przede wszystkim należy odróżnić sytuację, w której dłużnik spełnia świadczenie w terminie lub pozostaje w zwykłym opóźnieniu, oraz sytuację, w której dłużnik pozostaje w zwłoce. Artykuł 358 § 1 k.c. niewątpliwie regulujący sytuację pierwszą stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Przepis ten, w aktualnym brzmieniu, odstępuje od zasady walutowości i wprowadza regułę, że dłużnik może zobowiązanie wyrażone w walucie obcej wykonać w walucie polskiej, o ile nie zachodzą negatywne przesłanki w nim określone. Prawo wyboru waluty zostało przyznane dłużnikowi, natomiast wierzyciel nie może domagać się wykonania zobowiązania w walucie polskiej, chyba, że strony odmiennie postanowiły w umowie. Dopuszczalne jest

także umowne uchylenie możliwości zapłaty w walucie polskiej. Paragraf pierwszy art. 358 k.c. stanowi jedynie o uprawnieniu dłużnika do wyboru waluty polskiej, przeliczenie wartości waluty obcej określa § 2 zdanie 1 zdanie – jest to średni kurs ogłaszany przez NBP z dnia wymagalności roszczenia chyba, że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej”. Jak wynika zatem z treści przepisu nie jest on przepisem dyspozytywnym, który mógłby mieć zastosowanie w niniejszej sprawie. Zastąpienie nadto nieuczciwego mechanizmu indeksacji nie może nastąpić również na podstawie przepisów o charakterze ogólnym przez odwołanie się do ustalonych zwyczajów czy zasad słuszności (art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 354 k.c.). Nie była zatem dopuszczalna w sprawie niniejszej waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski. Niedopuszczalne jest poprawianie umowy kredytowej przez sąd poprzez zastępowanie nieprzejrzystej klauzuli przeliczeniowej „sprawiedliwym” urzędowym kursem walutowym.

O ile zatem wprawdzie z treści art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że brak jest przeszkód, by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym” tak dotyczy to wyłącznie sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałoby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki. Istotne obostrzenia i uściślenia reguły wyrażonej w powołanym art. 6 dyrektywy, wynikają z wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...)Bank (...), dotyczącego umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego, zawierającej mechanizm indeksacji. Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (pkt 61-62). Jedynie z uwagi na ochronę konsumenta przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy można w istocie zastanawiać się nad możliwością zastąpienia tych postanowień.

Z przywołanego orzecznictwa wynika zatem, że punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywniej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej "unieważnienie" zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument ob staje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania "zastępczego", **chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie**, udzielając następnie "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" rezygnacji z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniami dozwolonymi (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17 OSNC 2019 , Nr 1 , poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, nie publ.).

W przedmiotowej sprawie do sanowania niedozwolonych postanowień umowy w powyższy sposób nie doszło skoro powodowie jednoznacznie już w pozwie, a nadto w pismach z dnia 29 stycznia 2020 r. (k. 574) i z dnia 6 grudnia 2022r. (k. 744) oświadczyli, że godzą się na stwierdzenie nieważności umowy kredytowej i są świadomi skutków z tego płynących. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy bezzasadnie nie uznał umowy za nieważną, uznając tym samym jedynie częściową zasadność wywiedzonego przez powodów żądania zapłaty.

Wobec powyższych konstatacji i przy przyjęciu wynikającej z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, konstrukcji dwóch kondycji, stwierdzić należało, iż powodom przysługiwało roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 410§1 w zw. z art. 405 k.c., w tym zatem i dochodzonych tytułem nadpłat ponad nominalną kwotę raty wyrażonej w złotych, bez zastosowania abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej. Wysokość wskazanego roszczenia nie była przy tym przedmiotem sporu bowiem nie było kwestionowane, iż w wykonaniu umowy oboje powodowie spłacili łącznie w okresie od 16 grudnia 2008r. do 15 marca 2013r. kwotę 68.949,71 zł, zatem zdecydowanie mogli dochodzić kwoty niższej - 19.081,87

zł.; powódka spłaciła dodatkowo w okresie od 15 marca 2013r. kwotę co najmniej 62110 zł., zatem niewątpliwie mogła żądać kwoty 28127,59 zł.

Z uwagi na powyższą argumentację Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz obojga powodów dalszej kwoty 17031,19 zł., a na rzecz powódki dalszej kwoty 28127,59 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 marca 2017r. (na podstawie art. 481 w zw. z art. 455 k.c. od upływu terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty). Kwota 17031,19 zł. zasądzona została na rzecz powodów łącznie albowiem po stronie powodów nie występuje (z uwagi na brak stosownego źródła w umowie lub przepisie rangi ustawowej) przymiot wierzycieli solidarnych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego uzasadniał zatem przepis art. 386§ 1 k.p.c.

Wskazana zmiana wyroku Sądu I instancji determinowała z kolei konieczność weryfikacji rozstrzygnięć zawartych w punktach III i IV zaskarżonego wyroku. Skoro ostatecznie powodowie wygrali sprawę na podstawie art. 98§ 1 i § 1(1) k.p.c. należny był im w całości zwrot poniesionych kosztów procesu za I instancję w łącznej kwocie 6248 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a na podstawie art. 98§ 1 k.p.c. w zw. z art. 113 u.k.s.c. to stronę pozwaną obciążał obowiązek uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa brakujących kosztów sądowych.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98§ 1 , §1(1) w zw. z art. 391§ 1 k.p.c. , określając ich wysokość na kwotę 2800 zł. , na którą składały się: uiszczone opłaty sądowe w wysokości 100 zł. i 900 zł. oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. i zasądzając ich zwrot łącznie na rzecz powodów.

SSO Małgorzata Brulińska

(...)